ROK 44-ty — ANNÉE 44-ème SOBOTA, 24 maja 1952 — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 24 Mai 1952 Nr. 123

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 15 fr

List z Ameryki

„Czwarty okres" w stosunkach Kremlu z Polską i wschodnią Europą

(Od własnego korespondenta „Narodowca")

Nowy Jork, w maju 1952

Nadchodzące z zakurtynowego obszaru wiadomości wskazują na rozpoczęcie przez Sowiety nowego okresu gospodarczego wykorzystania Polski i krajów obszaru satelickiego. Dotychczas — jak stwierdzają obserwatorzy — wyróżnić można było trzy fazy w stosunku Kremla do ujarzmionych krajów, a mianowicie:

Okres pierwszy polegał na „dojeniu" satelitów.

Drugi okres polegał na tolerowaniu przez komunistów „mieszanej gospodarki", tj. pozostawieniu niektórych drobnych prywatnych przedsiębiorstw przy życiu i zachęcaniu do handlu z Zachodem w drodze tranzakcji kredytowych.

Trzeci okres stanowił długoterminowe planowanie, które miało na celu obniżenie poziomu życia w satelickich krajach do poziomu Związku.

Akcję wspomnianą przeprowadziły reżimy komunistyczne w drodze inflacji walutowej, w rezultacie której przepadły oszczędności, jakie ludność miała z okresu przedkomunistycznego.

Niedociągnięte normy produkcji

Jednocześnie w trzecim okresie sowiecko-satelickich stosunków nastąpiło uprzemysłowianie krajów Wschodniej Europy, by je przeobracić w bazy zaopatrzeniowe dla Sowietów. Charakterystyczną cechą trzeciego okresu było dążenie do powiązania gospodarstw ujarzmionych krajów z sowieckimi planami pięcioletnimi i nakładanie na Polskę i inne kraje Wschodniej Europy coraz to uciążliwszych norm produkcyjnych. Obecnie zapoczątkowany kolejno **czwarty okres** w stosunkach kremlowsko-satelickich pozostaje w związku z niepokojem, jaki wywołało wśród sowieckich komunistów odkrycie, iż normy nałożone na satelickie kraje rosły tylko na papierze, podczas gdy w rzeczywistości nie zostały w pełni wykonane w wielu działach wytwórczości przemysłowej za żelazną kurtyną.

Zakurtynowane czystki

W Warszawie, Pradze i Budapeszcie, jak wskazują zakurtynowe doniesienia, natrafili agenci Berii, sowieckiego szefa bezpieki, na „manipulacje normowe", w rezultacie których satelicka produkcja przemysłowa uznaną została przez Kreml za oszukańczą. Najwięcej „nadużyć normowych" wykryto na Węgrzech, natomiast w Czechosłowacji oraz w Polsce agenci Berii natrafili na trudności w dostawach do Zw. Sowieckiego ustalonych poprzednio norm produkcyjnych. Kremlowska Rada dla „wzajemnej pomocy ekonomicznej" przystąpiła do poddania rewizji niektórych norm dla satelickich krajów. Obecny czwarty okres stosunków na odcinku gospodarczym polegać będzie na posunięciach Kremlu, które wprawdzie w niektórych przemysłach satelickich zmniejszą normy produkcyjne, natomiast zwiększony zostanie nacisk sowiecki na kolektywizację wiejskich gospodarstw — szczególnie w Polsce oraz w Rumunii. Nowa taktyka Kremlu, jak sądzą obserwatorzy zachodni, wyrazić się ma również w dalszych czystkach w obszarze satelickim, a to zarówno dla zlikwidowania resztek przedstawicieli „średnich klas", jako też w celu wychwytania elementów podejrzanych o tendencje odchyleniowe na wzór Tity.

Budżet bezpieki i kontrwywiadu

Rekordowy budżet wojskowy Polski reżimowej wywołał liczne komentarze w kołach ekonomistów zachodnich; wskazują oni na okoliczność, iż Warszawa niemal podwoiła w bieżącym budżecie polskim wydatki na cele militarne; wynoszą one ponad 6 i pół miliarda złotych (t.j. więcej niż 1.680 milionów dolarów). Duże pozycje w militarnym budżecie „ludowej" Polski stanowią, jak wskazują ekonomiści amerykańscy — wydatki, więcej niż podwojone, na bezpiekę i kontrwywiady: pod kontrolą sowieckiego marszałka Rokossowskiego zwiększyła reżimowa Warszawa budżet na tajną policję do blisko 3 miliardów złotych w nowym budżecie polskim, który na oko jest zrównoważony i wykazuje łącznie w pozycjach wydatków blisko 63 miliardy złotych, a w pozycjach oczekiwanych wpływów skarbowych — przeszło 63 i pół miliarda złotych — według podwójnej księgowości komunistycznej.

Satelicka flota na Kanale Suezkim

Opublikowany obecnie raport dotyczący ruchu statków na Kanale Sueskim w 1951 roku ujawnił, iż reżimy zakurtynowe — z warszawskim na czele — posługują się coraz więcej wodną arterią Kanału Sueskiego w tonażu posyłanym do czerwonych Chin. Udział statków pod banderą reżimowej Polski w ruchu przez Kanał Sueski był czterokrotnie większy w 1951 roku, niż rok przedtym.

Sowieckie statki przewiozły w ub. roku przez Kanał Sueski m. in. znaczne ładunki zboża ukraińskiego i rumuńskiego do rejonu D. Wschodu, do Władywostoku oraz dostawiły również transport zboża do Bombaju, otrzymując w zamian pełną zapłatę w postaci indyjskiej bawełny i juty. Raport ujawnił, iż Sowiety posługują się w komunikacji przez Kanał Sueski do Azji Wschodniej również statkami z krajów środkowej Ameryki.

Sowiecki drapacz chmur w Warszawie

Według nadchodzących wieści — Warszawa reżimowa ma zamiar naśladować nowojorskie drapacze w budownictwie „ludowej" Polski! W ciągu lat 1952—1955 planują reżimowcy wzniesienie 30-piętrowego drapacza na zburzonym terenie między Alejami Jerozolimskimi i ulicą Marszałkowską. Ów drapacz ma stanowić „podarek" prem. Stalina dla zrusyfikowanej, reżimowej Warszawy i ma być przeznaczony pod nazwą „polskiego pałacu kultury i wiedzy" na pomieszczenie czołowych placówek oświaty marksistowskiej w Polsce. Prym mają wieść w przyszym drapaczu luminiarze z nowoutworzonej (komunistycznej) Polskiej Akademii Nauk. Na liście personelu wspomnianej „Akademii", która ma dostać kwaterę w drapaczu chmur, znajduje się prof. Leopold Infeld, fizyk atomowy, który przebywał w Kanadzie, skąd powrócił do pracy w reżimowej Polsce. Dalej figurują w „Akademii" prof. Manteuffel, który wraz z dr N. Gęsiorowską, profesorką historii, przerobił podręczniki dziejów Polski po linii marksistowskiej.

L. Lech

Główne przyczyny zgonów we Francji w r. 1951

Paryż. — Ostatnia statystyka wykazała, że najwięcej wypadków śmierci w r. 151 spowodowały choroby serca i systemu 9obiegu krwi (111.000, czyli 1/5 ogólnej liczby zgonów), raka (71.300), choroby płuc (34.000), gruźlica (21.000), wypadki (28.000) oraz uszkodzenia naczyń krwionośnych mózgu (60.000 zgonów).

W porównaniu z rokiem 1950 było więcej zgonów wskutek choroby systemu obiegowego krwi i o 3.000 wskutek przekrwienia mózgu.

Bojkot ze strony socjalistów niemieckich umowy rządu w Bonn z Aliantami zachodnimi

Schumacher oświadczył, że kto podpisze umowę przestaje być Niemcem
Adenauer wyraził ubolewanie, że Schumacher staje na stanowisku komunistów z Niemiec wschodnich

W miarę jak zbliża się chwila podpisania w Bonn umowy między zach. Niemcami a państwami okupacyjnymi, zaostrzają się ataki rządu Piecka i Grotewohla we wschodnich Niemczech oraz socjalistów Niemiec zachodnich na rząd i politykę kanclerza Adenauera. Wyznaczone na poniedziałek podpisanie umowy zostanie zbojkotowane przez socjalistów Schumachera, który oświadczył, że przestaje być Niemcem ten, kto podpisze umowę. Schumacher twierdzi, że podpisanie umowy uniemożliwia zjednoczenie Niemiec.

Równocześnie mnożą się „wypadki graniczne" między zachodnimi i wschodnimi Niemcami. Rosja dąży obecnie do jaknajwiększego zaostrzenia stosunków między obydwiema częściami Niemiec.

Bonn. — Podpisanie umów między „Wielką Trójką" a zach. Niemcami nastąpi w Bonn, w poniedziałek o godzinie 10. rano. W ciągu soboty i niedzieli ministrowie spraw zagranicznych: Schuman (Francja), Eden (Anglia) oraz Acheson (USA) odbędą jeszcze w tej sprawie rozmowy, naprzód z Wysokimi Komisarzami Alianckimi, a następnie z Adenauerem celem ostatecznego sformułowania umowy.

* * *

W zasadzie prawie wszystkie punkty umowy zostały już uzgodnione. W spotkaniach Wysokich Komisarzy z Adenauerem, w środę i czwartek, rozwiązano sprawę udziału finansowego Niemiec w kosztach europejskiej wspólnoty obronnej. Postanowiono między innymi, że z 850 milionów marek, jakie mają na ten cel płacić zach. Niemcy miesięcznie, prawie połowa zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów utrzymania oddziałów alianckich na terenie Niemiec. Osiągnięte porozumienie ma pozostać w mocy do 30 czerwca 1953 roku, po czym wkład finansowy Niemiec oraz jego rozdział będą ustalone na tych samych zasadach, co dla innych członków organizacji atlantyckiej.

Aż do wprowadzenia w życie traktatu w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej, koszta utrzymania oddziałów francuskich i belgijskich, znajdujących się na terenie Niemiec, będą pokryte ze wspólnego budżetu oddziałów alianckich. Tak przynajmniej oświadczył w czwartek rzecznik komisji amerykańskiej. Techniczne sprawy związane z tym statutem tymczasowym dla wojsk francuskich i belgijskich zostaną ustalone w spotkaniu ministrów z Adenauerem.

Ten sam statut dla ewentualnych Niemiec zjednoczonych

Specjalna klauzula umowy postanawia, że zjednoczone Niemcy będą korzystały z tych samych praw, co republika federalna, pod warunkiem przyjęcia tych samych zobowiązań. Ten punkt był najbardziej dyskutowany w łonie samego rządu w Bonn.

★

Generalny atak socjalistów niemieckich

Bonn. — Socjaliści niemieccy występują jak najostrzej przeciwko umowom, w ich obecnej treści, a dr Schumacher oświadczył w czwartek, że ten kto podpisze takie umowy, przestanie być Niemcem. Kanclerz Adenauer odpowiedział na to, iż żałuje, że przywódca opozycji używa tych samych argumentów, co niemieccy komuniści.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Bundestagu, w piątek, socjaliści domagali się natychmiastowej dyskusji nad umowami z „Wielką Trójką". Stronnictwa większości postanowiły jednak odroczyć na później debatę w tej sprawie.

We wtorek podpisanie traktatu w sprawie armii europejskiej

PARYŻ. — Natychmiast po podpisaniu umów w Bonn, ministrowie udadzą się do Paryża, gdzie we wtorek nastąpi podpisanie traktatu w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej. Narady 6 ministrów zostały zakończone w środę. Nie została jednak załatwiona sprawa czasokresu obowiązywania traktatu. Jak wiadomo, Francja, Niemcy i Włochy domagają się 50 lat, podczas gdy Holandia chciałaby, by traktat ten obowiązywał tylko na 17 lat, to jest do 1969 roku, jak obowiązuje pakt atlantycki.

Równocześnie z podpisaniem traktatu nastąpi podpisanie paktu wzajemnych gwarancyj, z jednej strony ze strony W. Brytanii, a z drugiej ze strony Wspólnoty europejskiej. Chodzi tutaj o natychmiastową pomoc wojskową na korzyść któregokolwiek z 7 krajów (Anglia, Francja, Niemcy zach., Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg) w razie agresji przeciwko jednemu z nich.

Protokół wzajemnych gwarancyj zostanie też podpisany między wspólnotą „atlantycką" a wspólnotą „europejską". W ten sposób, Niemcy nie wchodząc do paktu atlantyckiego, korzystać będą z tych samych gwarancyj co 14 krajów wspólnoty N.A.T.O.

★

Komisja Rady Europy rozpatruje plan Edena

STRASBURG. — Komitet ministrów Rady Europy, pod przewodnictwem min. Van Zeelanda, obraduje od czwartku w Strasburgu. Na porządku obrad znajduje się między innymi sprawa stosunków między Radą Europy, a organizacją wspólnego rynku węgla i stali (plan Schumana) oraz europejską wspólnotą obronną. Debata toczy się nad projektem, jaki w tej sprawie wysunął w marcu br. min. Eden.

*

Pogróżki Grotewohla

Berlin. — W miarę zbliżania się terminu podpisania umów między rządem w Bonn, a mocarstwami zachodnimi, kampania komunistyczna przeciwko tym porozumieniom przybiera coraz bardziej na gwałtowności.

Przywódcy komunistyczni we wsch. Niemczech nazywają te umowy „przygotowaniem do III wojny światowej". Premier wschodnio-niemiecki, Grotewohl oświadczył w środę, że podpisanie tych umów przez rząd w Bonn oznaczać będzie wojnę domową w Niemczech. Zresztą kampania ta ma z drugiej strony „usprawiedliwić" tworzenie armii narodowej we wschodnich Niemczech.

Prem. Pinay udekorował gen. Eisenhowera „Medalem Wojskowym"

Paryż. — W środę premier Pinay udekorował generała Eisenhowera najwyższym francuskim odznaczeniem wojskowym, jakim jest „Medaille Militaire"

Uroczystość dekoracyjna odbyła się na dziedzińcu honorowym pałacu Inwalidów, w obecności ministra Plevéna, marszałka Juin oraz kapituły „Medalu Wojskowego". Nadto byli obecni przewodniczący Izb Parlamentu, ambasadorowie różnych państw, generalicja oraz cały szereg innych osobistości. Generał Eisenhower udał się potem pod Łuk Triumfalny, gdzie złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza Francji.

Naczelny dowódca armii atlantyckiej był z kolei podejmowany obiadem przez premiera Pinay.

30 maja br. generał Eisenhower przekaże dowództwo NATO w ręce gen. Ridgway'a

PARYŻ. — Kwatera główna armii atlantyckiej podała do wiadomości, że w dniu 30 maja br. generał Eisenhower przekaże generałowi Ridgway'owi naczelne dowództwo nad armią atlantycką.

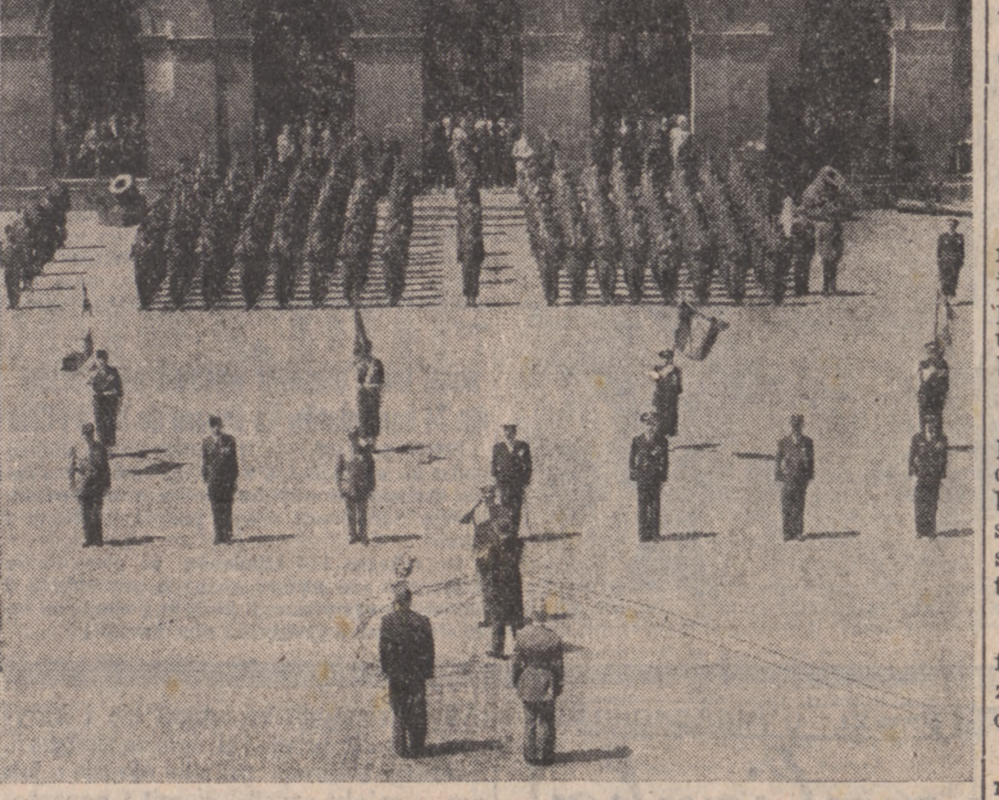
Przybycie generała Ridgway'a do Europy oczekiwane jest w dniu 27 maja br.

*

Prez. Truman udekorował gen. Ridgway'a „Medalem Zasługi"

WEST-POINT. — Prezydent Truman udekorował w West-Point generała Ridgway'a „Medalem Zasługi" za wybitne usługi oddane U. S. A. i O. N. Z. w pracy na Dalekim Wschodzie i na Korei.

Generał Ridgway złożył w środę wyjaśnienia w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i w Komisji Finansowej na temat programu pomocy wojskowej dla zagranicy oraz o sytuacji na Korei i na Dalekim Wschodzie.



(Foto: Record)

Moment dekoracji generała Eisenhowera przez premiera Pinay.

„Ratując franka, uratowaliśmy Francję",

— oświadczył premier Pinay w Cherbourgu

Cherbourg. — Premier, Antoine Pinay w towarzystwie min. Transportów i Robót Publicznych, André Morice, przewodniczył inauguracji nowych urządzeń na dworcu morskim w Cherbourgu, zniszczonym podczas wojny.

W przemówieniu, wygłoszonym na przyjęciu, wydanym przez Izbę Handlową, Premier przypomniał, że Cherbourg odzyskał prawie swoją dawniejszą żywotność. Roczny ruch pasażerski obejmuje 60 tys. osób, wobec 80 tys. przed wojną.

Premier sławił następnie przyjaźń francusko-angielską i omówił szeroko zasady swojej polityki. M. in. powiedział:

„Niewątpliwie byłbym mógł wykorzystać objawy sympatii, zarysowujące się poza naszymi granicami i zaapelować do obcych kapitałów. Wolałem wykazać, że naród francuski, tak na polu gospodarczym, jak wojskowym, nie uchyla się od obowiązku i umie odpowiedzieć na apel rządu w trudnych godzinach, gdy chodzi o jego uratowanie.'"

„Ratując franka, uchronimy jednocześnie ojcowiznę duchową i moralną kraju. Przywrócimy mu w świecie jego prawdziwą pozycję. Ratując franka, uratowaliśmy Francję."

*

Otwarcie Targów-Wystawy w Amiens

AMIENS. — Min. pracy, Garet i min. handlu i przemysłu Louvel, dokonali otwarcia Targów-Wystawy w Amiens. Min. Garet powiedział w swoim przemówieniu, że koszty utrzymania powinny ulec dalszej zniżce a min. Louvel oświadczył, że użyje swoich wpływów, aby doprowadzić do dalszych obniżek cen.

Samochód rozbił się o drzewo

Trzech zabitych, dwóch rannych

Roanne. — Samochód, kierowany przez p. Chêne-Cotillon z Roanne rozbił się o dwa drzewa na szosie w pobliżu Nélize. Spod szczątków wozu, który wpadł do rowu, wydobyło dwóch rannych. Żona kierowcy, jego 6-letnia córeczka i pasażerka pani Verrier zmarły w szpitalu. Kierowca i jego siostrzenica są lekko ranni. 8-miesięczna Sylwia Chêne wyszła z tego wypadku bez żadnego obrażenia.

Młody górnik polski ofiarą nieszczęśliwego wypadku przy pracy

Bruay-en-Artois. — Wśród kolonii polskiej w grupie kopalń Bruay-en-Artois panuje żałoba, na skutek tragicznej śmierci 29-letniego Tadeusza Urbańskiego, zamieszkałego przy ul. Perou, 43. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w środę około południa, w głębi szybu 7 w Houdain.

Gdy zasypanego wydobyto po dwugodzinnych wysiłkach, śmierć dokonała już swojego dzieła. Śp. Tadeusz Urbański pozostawił żonę i jedno dziecko.

Ciężko dotkniętej rodzinie wyrażamy głębokie współczucie.

Pogrzeb śp. Tadeusza Urbańskiego odbędzie się w sobotę. Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby o godz. 10,00 przed południem. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kaplicy polskiej.

4 samoloty R.A.F. rozbiły się w ostatnich 36 godzinach

4 zabitych, 7 rannych

Londyn. — W ciągu ostatnich 36 godzin 4 samoloty odrzutowe RAF rozbiły się w górach na terenie W. Brytanii. 4 pilotów poniosło śmierć, 7 innych odniosło rany.

Jeden samolot typu „Lancaster Command" spadł w płomieniach w pobliżu West Malling w okręgu Kentu. Dwa myśliwce odrzutowe rozbiły się w okręgu Yorkshire, a jden uległ wypadkowi w Kornwalii.

W ciągu 1952 roku rozbiło się razem 30 samolotów odrzutowych RAF. W Izbie Gmin posłowie postawili liczne zapytania w sprawie wyjaśnienia przyczyn tych częstych wypadków z samolotami odrzutowymi.

Mąż i żona ukarani za przyspieszenie zgonu chorego, po którym zagarnęli spadek

Pontoise. — Małżonkowie Durand z Pontoise odpowiadali przed sądem za zaniedbanie chorego umysłowo, celem przyspieszenia jego śmierci i zagarnięcia po nim spadku.

Na początku roku 1949 szofer Prudent Durand i jego żona zgodzili się przyjąć do siebie niedorozwiniętego umysłowo Henryka Berthe, lat 55, którego matka, pani Berthe, lat 74, zapisała im za to jedną czwartą swoich posiadłości: dom, cztery pola uprawne i dwa małe laski.

Kiedy w kilka miesięcy później staruszka zmarła, Durandowie nakłonili chorego, aby podpisał akt darowizny całej własności. Od tego czasu życie stało się nie do zniesienia dla biednego chorego. Wtrącony do chaty, zbitej z desek, stojącej w głębi ogrodu Durandów, Henryk Berthe żył opuszczony, w łachmanach, w nieopisanym brudzie, otrzymując jako pożywienie tylko skórki od chleba i wodę.

Szofer Durand został skazany na rok więzienia i 50 tys. fr grzywny. Żona jego została surowiej ukarana, ponieważ odpowiedzialność jej jest większa. Sąd skazał ją na trzy lata więzienia i 100 tysięcy fr grzywny.

De Récy nadal zaprzecza wszystkiemu, wbrew oczywistości

WERSAL. — W czasie rozprawy w procesie o kradzież bonów skarbowych w Arras, w środę po południu de Récy nadal zaprzeczał wszystkiemu, mimo, że jest jasnym, iż rzeczywistość przedstawiała się inaczej. De Récy twierdził, że nie upoważnił Dordaina do spieniężania bonów, że jest nieprawdą, by D. nakłaniał go do wyjazdu do Arras, zwrócenia kasjerowi Dupuis bonów oraz spalenia ich w jego obecności. Zaprzeczał, by wiedział cokolwiek o kradzieży bonów, dokonanej przez Sciorato w mieszkaniu Renée Meheut, przyjaciółki Dordaina.

Przewodniczący zauważył, że zeznania oskarżonego są sprzeczne nie tylko z zeznaniami jego wspólników, ale także z oświadczeniami świadków".

Dalszy ciąg procesu odbył się w piątek po południu.



(Foto Record)

P. Meiss, przewodniczący Sądu Przysięgłych, przed którym odpowiadają de Récy i jego wspólnicy.

Uroczysty pogrzeb 12 ofiar katastrofy kopalnianej w Frugères

BRASSAC-LES-MINES. — W czwartek rano wszystkimi drogami w okolicach Brassac ludność podążała samochodami, rowerami i pieszo ku Frugères, aby złożyć ostatni hołd 12 górnikom, którzy polegli w ub. wtorek na polu pracy. Naokoło kopalni zebrało się kilka tysięcy osób.

Żałobna Msza św. polowa została odprawiona przez miejscowego proboszcza na podwórzu kopalnianym, w obecności Mgr Chappe, biskupa z Le Puy, p. Carcasses, dyrektora kopalń, reprezentującego min. Handlu i Przemysłu oraz wielu innych osobistości.

Przed ołtarzem stało 10 trumien, pokrytych kwiatami. Rodziny dwóch ofiar zażądały pogrzebu cywilnego. W czasie Mszy św. grupa 10 górników, w ubraniach roboczych, z płonącą lampą w ręku, tworzyła straż honorową.

Po obrzędzie pogrzebowym ustawiono 2 trumny przy poprzednich dziesięciu. Przedstawiciele syndykatów wygłosili przemówienia.

Przemówienie delegata C.G.T., który w bolesnej dla rodzin i całej ludności chwili, uprawiał propagandę, zostało skrytykowane przez delegata C.F.T.C. i Prefekta.

Po południu odprowadzono zwłoki do kościołów parafialnych w gminach, w których zamieszkują rodziny ofiar: Lempdes, Sainte-Florine, Bournoncle i Vergonghéon, gdzie zostały pochowane.

Orędzie Prezydenta

Prezydent Vincent Auriol za pośrednictwem prefekta dep. Haute-Loire przesłał orędzie do rodzin ofiar katastrofy, wyrażające im współczucie i sympatie.

Szczury przeczuły katastrofę

Okoliczności katastrofy są oczywiście nadal przedmiotem rozmów. Wydaje się, że nie można mówić o niedbalstwie. Dotychczasowe wyniki śledztwa wskazują, że środki ostrożności były zachowane i wybuch nastąpił niespodziewanie. Nikt nie przeczuł dramatu, tylko... szczury. Jeden z uratowanych opowiada, że we wtorek, podczas śniadania, szczury stały się szczególnie nieznośne. Wspinały się na ramiona górników, biegały przestraszone, we wszystkich kierunkach. Jeden ze starszych górników powiedział:

„To znak czegoś niezwykłego. Zwierzęta pewno czują niebezpieczeństwo".

Uwagę tę przyjęto uśmiechami. W trzy godziny później nastąpiła katastrofa.

Trzej bohaterowie

Trzy spośród dwunastu ofiar zginęły poświęciwszy się dla swoich kolegów. Kiedy krótko po eksplozji siedmiu górników znalazło się w źle funkcjonującym koszu wyjazdowym, kosz początkowo nie ruszał z miejsca, po chwili dopiero począł podnosić się powoli. W międzyczasie czterej górnicy, uciekający przed gazami, usiłowali daremnie dostać się do kosza zwykłą drogą i skierowali się na inną. Doszli do wyżej położonego chodnika 620, ścigani śmiercionośnym gazem. Ujrzeli wówczas tylko jedną możliwość ratunku: dostanie się do wyższego piętra, wspinając się po nieomal stromej ścianie szybu. Bez wahania zaczęli wspinać się. Wówczas to ujrzeli zbliżający się kosz wyciągowy. Czterej górnicy, nie namyślając się skoczyli na dach kosza. Dodatkowy ciężar czterech ludzi spowodował zatrzymanie się kosza, który, jak już wspomnieliśmy, funkcjonował źle. Nie było innego wyjścia, jak ulżenie ciężaru. Trzej górnicy: Bouche, Ligois i Mallet ofiarowali się poczekać we wgłębieniu, przy którym zatrzymał się kosz. Wyszli z kosza, zalecając towarzyszom, by dopilnowali szybkiego wysłania pomocy. Niestety, kiedy ratujący przybyli, zastali trzech górników bez życia, zatrutych gazem. Poświęcenie się tych 3 górników jest tematem rozmów ludności, sławiącej ich bohaterskie poświęcenie.

Po 12 ofiarach katastrofy pozostało 36 sierot.

W spotkaniach międzynarodowych

Piłkarze Francji wygrywają na trzech frontach

W *Brukseli* — Francja A — Belgia A 2:1
W *Strasburgu* — Francja B — Luksemburg 7:0
W *Hawrze* — „narybek" Francji — „narybek" Anglii 7:1

W ubiegły czwartek, w święto Wniebowstąpienia, trzy reprezentacje piłkarskie Francji rozegrały spotkania międzynarodowe. Wszystkie trzy zakończyły się zwycięstwem barw francuskich. W Brukseli, w obecności ponad 70 tysięcy widzów, drużyna francuska wygrała z ekipą Belgii, w stosunku 2 do 1. Drugi zespół piłkarski Francji rozgromił w Strasburgu reprezentację Luksemburga, w stosunku 7—0. Wreszcie „narybek" Francji pobił w Hawrze „narybek" Anglii 7—1.

(Patrz strona 6.).

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Apetyty niemieckie pod pokrywką ONZ

W dniu 18 kwietnia br. — według doniesienia „Ostatnich Wiadomości" nr. 49 — odbyła się w Bad-Godesberg (Niemcy) trzygodzinna konferencja Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech (ZPU) z Wysokim Komisarzem ONZ dla uchodźców, który niedawno przyjął agendy z likwidowanego IRO. Pan W. Komisarz już od dłuższego zapowiadał wizytę w siedzibie Zarządu w Hoexter. Kiedy jednak to spotkanie z tygodnia na tydzień odkładano, Zarząd Główny wysłał delegację do siedziby W. Komisarza.

Porządek dzienny konferencji obejmował 9 spraw, z których najważniejszą i najaktualniejszą wysunięto na pierwsze miejsce. Jest to sprawa szkolnictwa polskiego w Niemczech. Po wyjeździe z Niemiec do krajów zamorskich znacznej części polskich DP-sów (w tym wielki odsetek nauczycieli), po zlikwidowaniu pomocy IRO, szkolnictwo polskie przedtem świetnie zorganizowane, znalazło się w trudnym położeniu. Centralny Komitet dla spraw szkolnych i oświatowych w Niemczech, który niestety nie ma swojego odpowiednika we Francji! — sporządził memoriał o potrzebach tego szkolnictwa. Wśród postulatów wysunięto żądanie pokrycia kosztów tego szkolnictwa przez rząd niemiecki wzgl. udzielenia wydatnej pomocy materialnej na ten cel. Memorandum powołuje się na to, że nawet obecny rząd komunistyczny w Polsce przyznaje znaczne przywileje w tej dziedzinie mniejszości niemieckiej przebywającej w Polsce, a mianowicie te same prawa w dziedzinie szkolnictwa, z jakich korzysta ludność polska. Tak samo potraktowana jest mniejszość niemiecka w Tyrolu przez państwo włoskie.

Po wręczeniu memorandum potoczyła się długa i wyczerpująca dyskusja, w której brali udział wszyscy delegaci.

Musi nas, wszystkich Polaków na świecie, bardzo interesować, jakie stanowisko w tej tak ważnej sprawie uratowania dla przyszłej Polski młodego pokolenia polskich uchodźców w Niemczech zajął reprezentant Organizacji Narodów Zjednoczonych. Otóż W. Komisarz wyraził zdanie, że wydaje mu się, iż rząd niemiecki nie będzie respektował żądań takiej mniejszości narodowej, która stale podkreśla, że chce wrócić do Kraju swego pochodzenia, gdyż jest on zainteresowany raczej w asymilacji obcych elementów. Ponadto wyraził wątpliwość, czy rząd niemiecki zechce płacić na szkolnictwo uchodźców i radzi powiększyć starania o uzyskanie odpowiednich funduszów w Radzie Europejskiej (!).

Nawet w dobie kokietowania „dobrych" Niemców zastanowić musi takie stanowisko przedstawiciela Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Organizacje polskie w wolnym świecie powinny napiętnować zarówno sam fakt, jak i ustosunkowanie się do niego ze strony p. W. Komisarza Rohrholta. Nie wiemy, jakiej on jest narodowości, wystarczy, że jest przedstawicielem O.N.Z. i tam powinien być złożony protokół. W tym chórze protestów nie powinno zabraknąć zgodnego głosu Polonii Francuskiej, która ze swoich czasów westfalskich dobrze pamięta wynaradawiające praktyki niemieckie. Ale wtedy nie było jeszcze międzynarodowej organizacji w rodzaju ONZ. Niechże ona przynajmniej nie daje się kompromitować przez swoich Wysokich Komisarzy.

P.

Apel ks. prałata K. Kwaśnego, Rektora Polskiej Misji Katolickiej:

Nie szukajmy wymówek!

Zwrócił się do mnie zarząd Kongresu Polonii Francuskiej z prośbą o poparcie tegorocznej Zbiórki na Oświatę.

Wydaje mi się, że takiej zbiórki jak ta na nasze przedszkola, kursy i ochronki, popierać nie potrzeba. Każdy bowiem z nas rozumie dobrze jej bezwzględną konieczność, bo przecież, jeśli my sami nie zbierzemy potrzebnego funduszu na naukę języka polskiego dla własnych dzieci, to nikt inny tego za nas nie uczyni, bo i dlaczegóż miałby to czynić?

Wszyscy, myślę, zdajemy sobie sprawę z tego, że naszych spraw polskich, naszych interesów narodowych, nikt obcy popierał nie będzie, ale musimy to uczynić sami. Niema napewno ani jednego Rodaka we Francji, któryby nie rozumiał, że jego dar na Zbiórkę Oświatową jest takim samym obowiązkiem, jak płacenie podatków swojemu państwu na utrzymania państwowych instytucji.

My tu na Emigracji dziś, zamiast państwowych instytucji, mamy własne przedszkola, kursy i szkoły nawet, które utrzymywać musimy i stać nas na to, aby je utrzymać.

Nieszczęściem jest to, że nawet w tak ważnej sprawie, obchodzącej całą Emigrację polską, nie potrafiliśmy zdobyć się na jedną komisję oświatową, którąby przeprowadziła jedną Zbiórkę Oświatową i utrzymywała wszystkie przedszkola, ochronki i kursy. Zamiast tego, mamy w tym roku dwie zbiórki. Komisja Oświatowa przy Kongresie Polonii Francuskiej zbiera na swoje 40 przedszkoli, CZP ogłosiło taką samą zbiórkę na swoje przedszkola.

I zachodzi obawa, że może niektórzy z Rodaków zechcą szukać w tym smutnym fakcie wymówki dla siebie, aby nic nie dać. Człowiek jest człowiekiem i, gdy chodzi o jakąś ofiarę, chętnie szuka różnych pozorów, wymówek, aby uspokoić swoje sumienie, które wyraźnie dopomina się o dopełnienie obywatelskiego, narodowego obowiązku.

Jedyną, jeśli tak to można nazwać, pociechą jest to, że tego rozbicia nie ma wcale na dole. W terenie po naszych koloniach tego rozbicia nie ma, tylko na górze kilka zaledwie osób to rozbicie umyślnie podtrzymuje już od paru lat, dla jakichś niewiadomych celów, których wyjawić nie chcą. Na dole, wśród ludzi jest tylko rozgoryczenie i wielkie zdziwienie, po co ten rozdział, po co ta walka, po co te wyzwiska i groźby, których się nikt nie boi, po co ten sztuczny podział na dwa obozy, skoro nasz program społecznej pracy jest absolutnie ten sam.

Widocznie wchodzą tu w grę jakieś inne sprawy, czy też interesy partyjno-polityczne, nie wiadomo. Być może, że w tym dniu, gdy ci przywódcy rozbicia powiedzą szczerze i jasno, o co im chodzi i do czego dążą, to może jakieś porozumienie nastąpi. Bo jest to rzeczą niemożliwą, abyśmy w dzisiejszych czasach, kiedy na ziemi naszej okupanci niszczą wszystko, co polskie, nie potrafili się złączyć tu za granicami kraju w jeden obóz, właśnie do obrony tego, co polskie.

Jak by nie było, jedno jest pewne, że trzeba w tej chwili zapomnieć o wszystkim, co nas dzieli, a dołożyć wszelkich możliwych starań, aby tak Kongres Polonii, jak i CZP zebrały potrzebne fundusze nie tylko na utrzymanie, ale i na rozszerzenie swoich przedszkoli. Albowiem zdaje mi się, że połowa naszych dawnych oficjalnie uznanych szkół, została zamknięta i tylko mała część uruchomiona na nowo. Co oznacza, że tysiące dzieci polskich nie ma okazji poznania swego języka macierzystego, ani historii swego kraju i narodu.

Niech więc każde Towarzystwo, należące do CZP, zbiera fundusze i odsyła je do CZP. Niech każde Towarzystwo, należące do Kongresu Polonii, zbiera fundusze i wysyła do Kongresu Polonii. Jest to tak jasne, zrozumiałe i sprawiedliwe, że na tym tle nie może być żadnych waśni. Nikt nie może w tym rozbiciu szukać dla siebie usprawiedliwienia, ale każdy niech złoży tej organizacji, którą sobie wybierze, hojny dar, polski dar, dla polskiego dziecka.

Ks. K. Kwaśny

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Arizona obchodzi 50-lecie programu zaprowadzenia sztucznego nawodnienia.

■ Główny urząd spisu ludności wykazuje, że w okresie 1947-1950 co piąty mieszkaniec St. Zjednoczonych zmieniał miejsce zamieszkania.

■ Paterson, słynny ongiś ośrodek przemysłu jedwabniczego w St. Zjedn. chce ratować swe obumarłe fabryki od lat nieczynne i dlatego zwrócił się do mobilizatora obrony, by zbadał sytuację, zaradził bezrobociu i skierował do tego miasta część przemysłu obronnego.

Przygotowania zaczepne Rosji na Dalekim Wschodzie

Ridgway ostrzega, że Rosjanie rozbudowali swoje siły, a komuniści koreańscy zwiększyli swoje możliwości ofensywne

Waszyngton. — Przemawiając przed połączonymi Izbami Senatu i Izby Reprezentantów w czwartek, generał Ridgway ostrzegł wolne narody, wskazując, że Rosjanie rozbudowali swoje siły wojskowe na Dalekim Wschodzie, podobnie, jak dowództwo komunistyczne północno-koreańskie i chińskie powiększyły na Korei swój potencjał ofensywny do granic, jak nigdy przedtym.

Widoki zawarcia natychmiastowego rozejmu na Korei są niewyraźne.

Były naczelny dowódca wojsk ONZ na Korei napiętnował następnie oskarżenia komunistów na temat rzekomej wojny bakteriologicznej i gazowej, prowadzonej jakoby przez wojska ONZ na Korei. Ostrzegł on, że dowództwo komunistyczne zamierza prawdopodobnie użyć tych broni na Korei i dlatego podjęło kłamliwą propagandę.

Obecnie odpowiedzialność za niedoprowadzenie do rozejmu na Korei spada całkowicie na przywódców komunistycznych.

Siły ONZ wierzą w swoją zdolność wypełnienia misji, jaka została im wyznaczona.

Jeśli komuniści próbowaliby nowej niespodziewanej ofensywy na Korei, to zostaną odparci z ciężkimi stratami.

★

Wzmożone bombardowanie na Korei

TOKIO. — Komunikat 5. amerykańskiej grupy lotniczej doniósł, że alianckie nadfortece latające typu „B-29" bombardowały ciężkimi bombami kilka mostów kolejowych w Korei północno-wschodniej, wyrządzając wielkie zniszczenia w sieci komunikacyjnej. Lekkie bombowce atakowały komnistyczne kolumny samochodów, niszcząc około 100 pojazdów wojskowych.

★

Starcie w obozie na wyspie Koje

1 jeniec chiński stracił życie

TOKIO. — Amerykańskie władze wojskowe na wyspie Koje podały do wiadomości, że doszło tam do nowego wypadku, w czasie którego strażnik amerykański, działając we obronie własnej otworzył ogień do atakujących go jeńców, w wyniku czego jeden jeniec chiński stracił życie. Wypadek wydarzył się w ubiegłą sobotę.

Rosja atakuje znów w ONZ mocarstwa zach.

Malik twierdził, że Zachód ma więcej wojsk niż Rosja, a kontrolę nazwał chęcią szpiegowania

NOWY JORK. — W Komisji Rozbrojeniowej O. N. Z. omawiano w czwartek treść pierwszego sprawozdania z działalności tej instytucji, powołanej do życia w czasie 6. sesji Zgromadzenia O.N.Z. w Paryżu. Sprawozdanie to ma być przedłożone Radzie Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Brazylii stwierdził, że odpowiedzialność za niepowodzenie tych prac spada całkowicie na Rosję, która blokuje wszelkie plany i uniemożliwia posunięcie naprzód w świecie sprawy rozbrojenia.

W odpowiedzi delegat sowiecki, Malik powtórzył znowu oskarżenia pod adresem ONZ, jakoby wojska alianckie prowadziły wojnę bakteriologiczną na Korei i w Chinach. Żądaną kontrolę rozbrojenia p. Malik przedstawił jako chęć „szpiegowania" w Rosji.

Nie podając żadnych liczb dotyczących sił zbrojnych Rosji, Malik zaatakował U.S.A., Francję i W. Brytanię, jakoby te trzy państwa miały pod bronią 5 milionów 400 tysięcy żołnierzy. Według Malika Rosja utrzymuje jakoby stan sił zbrojnych na poziomie z 1939 roku.

Malik twierdził, jakoby w Rosji na trzy mile kwadratowe przypadał jeden tylko żołnierz, podczas, gdy w Angli na jedną milę kwadratową przypadać ma 11 żołnierzy, we Francji 4 żołnierzy, a w U.S.A. 1 żołnierz. Rosja posiada na Syberii i nad Oceanem Lodowatym, jak wiadomo przestrzenie większe od Europy, niezamieszkałe lub prawie niezamieszkałe i przez nikogo nie zagrożone.

Zniesienie godziny policyjnej w Tunisie

450 osób zwolniono spod nadzoru policyjnego

TUNIS. — Minister Temple, który przeprowadził szereg rozmów z różnymi osobistościami tunizyjskimi, powrócił do Paryża. Jeszcze przed jego wyjazdem rezydent Francji, p. de Hautecloque udał się do beja, by go powiadomić o zarządzeniach, które zostaną wprowadzone począwszy od soboty, w związku z rozpoczęciem się święta „ramadanu", to znaczy okresu wielkiego postu dla muzułmanów. Zarządzenia te obejmują zdjęcie godziny policyjnej, uwolnienie 450 osób znajdujących się pod nadzorem policyjnym, zezwolenie dla byłych ministrów rządu Chenika, udania się do Tunisu i Kartaginy, miejscowości, do których dotychczas mieli wstęp wzbroniony.

✶

Przedstawianie sprawy Tunisu w O.N.Z. byłoby bezcelowe

— oświadczył premier Baccouche

TUNIS. — W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Associated Press", premier Tunisu, Baccouche oświadczył, że jedynym sposobem szybkiego wyjścia z obecnej niebezpiecznej sytuacji jest zapowiedź ze strony Francji szybkiego wprowadzenia reform. „Przedstawianie sprawy w O.N.Z., dodał, byłoby bezcelowe. Wygłoszonoby wiele mów i na tym by się skończyło. Byłoby to równoznaczne z pogrzebaniem całej sprawy".

Nowa piramida w Egipcie

Kair. — Badacze zabytków egipskich donieśli, że w rejonie Sakkara, koło Memphisu odkryta została nowa piramida, która prawdopodobnie została zbudowana około 2.700 lat przed Chrystusem. Część piramidy została odkopana. Prace wykopaliskowe trwają nadal.

Małpy zbuntowały się na pokładzie samolotu

SAN-FRANCISCO. — Około sto małp syjamskich, przewożonych samolotem z Honolulu do San-Fracisco, podczas lotu wydostało się z klatek. Dla uniknięcia wypadku, załoga nie miała innego środka, jak zabarykadowanie się w kabinie pilota.

—:-:—

Eskadra lekkich bombowców odrzutowych przybyła z U.S.A. do Anglii

LONDYN. — W czwartek przybyła do Anglii eskadra amerykańskich lekkich bombowców odrzutowych typu „B-45 Tornadoes". Jest to eskadra samolotów należąca do 49. dywizji lotniczej, która przybywa obecnie do baz w Anglii.

Kongresy: MRP w Bordeaux, SFIO w Montrouge

Paryż. — W czwartek rozpoczęły się obrady kongresów dwóch stronnictw politycznych: MRP w Bordeaux i SFIO w Montrouge.

Na kongresie MRP p. Coudray poruszył zagadnienie braku mieszkań i podkreślił konieczność zbudowania 9 milionów nowych domów. W piątek odbyły się główne debaty 8. kongresu nad ogólną polityką MRP. W czasie debaty określono warunki udziału MRP w rządzie: uchwalenie ruchomej skali płac, uchwalenie ustawy o umowach zawodowych, reformy podatków pośrednich, utrzymanie polityki zagwarantowanych cen rolniczych. Raport o polityce ogólnej przedstawił p. de Menthon.

500 delegatów socjalistycznych na kongresie w Montrouge przystąpiło w czwartek po południu do debaty nad sprawami międzynarodowymi, głównie nad zagadnieniem utworzenia armii europejskiej z udziałem Niemiec.

Burges i Maclean skreśleni z listy urzędników brytyjskich

LONDYN. — Byli dwaj dyplomaci brytyjscy, Burgess i Maclean zostali formalnie skreśleni z listy urzędników w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych po rocznej prawie nieusprawiedliwionej nieobecności.

Podsekretarz Stanu, Nutting podał do wiadomości w Izbie Gmin, że obaj dyplomaci, Maclean, lat 38 i Burgess, lat 40, którzy nie dali znaku życia o sobie od 25 maja 1951 r. przestali być uważani za funkcjonariuszy państwowych. Przypadające dla nich pobory zostały wstrzymane w drodze zarządzeń dyscyplinarnych.

—:-:—

XII międzynarodowy kongres „Opieki nad młodymi dziewczętami"

Paryż. — Dwunasty międzynarodowy kongres katolickiego stowarzyszenia „Opieki nad młodymi dziewczętami", uwypuklił ponownie aktualną i dobroczynną akcję, prowadzoną w różnych krajach.

Główne rezolucje, uchwalone w końcu kongresu, domagają się zwłaszcza zastosowania konwencji co do zakazu handlu żywym towarem, zwiększenia ilości misyj na dworcach i portach lotniczych, zacieśnienia związku między ośrodkami krajowymi.

Z okazji tego kongresu papież Pius XII przyznał medal „Pro Ecclesia et Pontifice" paniom Morard, przewodniczącej i Boisdeffre, generalnej sekretarce tej organizacji we Francji.

Przyszły kongres odbędzie się w r. 1956 bądź w Palma, na Majorce, bądź w Meksyku.

Zachód otrzyma z U.S.A. uzbrojenie za 1 miliard dolarów w 1952 r.

Waszyngton. — Amerykańskie władze wojskowe, odpowiedzialne za dostawy sprzętu wojskowego dla krajów zachodniej Europy podały do wiadomości, że w ciągu 1952 roku państwa Paktu atlantyckiego w Europie otrzymają uzbrojenie wartości 1 miliarda dolarów.

Dostawy materiałów wojskowych do Europy w roku ubiegłym zostały opóźnione ze względu na potrzeby wojsk ONZ na Korei.

W 1951 roku pomoc dla zagranicy w różnej formie wynosiła 4 miliardy 600 milionów dolarów.

Razem od zakończenia wojny wolne narody otrzymały pomoc z USA w wysokości 32 miliardów 700 milionów dolarów w formie darów, towarów, żywności, sprzętu wojskowego oraz urządzeń przemysłowych.

Europa zachodnia otrzyma w roku bieżącym zwiększoną pomoc wojskową.

Natomiast kraje Azji południowowschodniej i Ameryki Łacińskiej uzyskają większą pomoc gospodarczą.

Nehru potępia komunistów

NEW DELHI. — Przemawiając w Parlamencie, premier Indyj, Nehru potępił stanowisko komunistów hinduskich. Podkreślił on, że oświadczenie posłów komunistycznych, jakoby orędzie prezydenta Indyj Rajendra Prazad było wypowiedzeniem wojny narodowi hinduskiemu, jest absurdalne. Mówiąc następnie o Rosji i Chinach, Nehru raznaczył, że „nie wszystko jest godne podziwu w tych krajach", jak to głosi propaganda komunistyczna.

✶

Bezzwrotna pożyczka amerykańska dla Indyj

Ambasador Stanów Zjedn. w Indiach, p. Chester Bowles oświadczył na konferencji prasowej, że uchodzi za pewne, iż Stany Zj. udzielą wkrótce Indiom bezzwrotnej pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów, na zakup żywności. Nadto Indie otrzymają 115 milionów dolarów tytułem „pomocy technicznej".

✶

Rząd Indyj odmówił wydania paszportów dla 24 kandydatów na wyjazd do Rosji i Chin

NEW DELHI. — Premier Indyj, Nehru podał do wiadomości, że rząd odmówił wydania paszportów 24 komunistom hinduskim, którzy zamierzali odbyć podróż do Rosji i Chin.

Dotychczas 115 Hindusów po otrzymaniu zaproszeń ze strony różnych sowieckich i chińskich organizacyj, złożyło podania o zezwolenie na wyjazdy do obu krajów.

7 bandytów wykradło z wozu pocztowego 200 tysięcy funtów czyli 200 milionów fr

LONDYN. — 7 zamaskowanych bandytów dokonało 21 maja br. o świcie śmiałego napadu na wóz pocztowy w Londynie na ulicy w pobliżu Oxford Street.

Trzech strażników wozu pocztowego, którzy próbowali stawiać opór, zostało oszołomionych przy pomocy pałek gumowych oraz wyrzuconych z wozu na ulicę. Bandyci opanowali kierownicę samochodu, po czym ruszyli w kierunku Regent Parku.

Policja znalazła później samochód na ulicy Angus Street, tj. 800 metrów od miejsca napadu.

Sanitariuszka z kliniki York House oraz lokatorka z pobliskiego hotelu usłyszały nagle skrzypiące hamulce trzech samochodów, z których dolatywały krzyki pocztyliona: „Na pomoc! Napad! Policja!"

Sanitariuszka zaalarmowała natychmiast policję telefonicznie. Po przybyciu na miejsce pozostawionego samochodu pocztowego, policja stwierdziła, że bandyci zabrali 17 worków zaplombowanych.

W workach tych znajdowała się biżuteria i gotówka, przedstawiająca razem wartość 155 tysięcy funtów, to jest 155 milionów franków, podczas gdy biżuteria miała wartość 45 tys. funtów.

Firma londyńska, do której należała biżuteria zaofiarowała nagrodę w wysokości 4 i pół tysiąca funtów za udzielenie wskazówek, które pozwolą na odnalezienie napastników.

150-lecie Legii Honorowej

Z okazji 150-lecia ustanowienia Legii Honorowej, odbędą się w Paryżu różne manifestacje, m. in. wystawa w Muzeum Historii Francji.

Na zdjęciu: Krzyż Legii Honorowej, po ustanowieniu go przez Napoleona I-ego.



(Foto: Record)



183) (Ciąg dalszy)

— Jakto, pojechałabyś bez ojca i beze mnie?...

— Jeżeli ty nie masz ochoty, to jakże chcesz żebym zrobiła?...

Wielka walka toczyła się w duszy Violetty.

Czyż Reine-Marie nie zajmowała miejsca w jej sercu?...

— Możebyś porozmawiała o tym z ojcem? — odezwała się nareszcie do przybranej córki.

— Dobrze... ale nie wspominaj mu nic przedtym, mateczko.

— Ma się rozumieć!

Tego samego dnia Reine-Marie powiedziała ojcu o swoim projekcie.

Na razie oświadczył, że do Pikardii nie powróci już nigdy.

Skoro jednakże córka wspomniała mu o pamiętnej rodzinnej legendzie, uspokoił się od razu.

Bo któż więcej niż on szanuje ten stary zwyczaj, sięgający czasów minionych?

Reine-Marie widząc jego wahanie, coraz bardziej nalegała.

— Matka Boska ze Wschodu! protektorka de Plessis Saint-Luc... Dzieweczka urodziła się pod jej skrzydłem opiekuńczym i tak szczęśliwie wyrosła. A nadto ojciec nie będzie nam potrzebował towarzyszyć! Dziadek nas odwiezie i czuwać będzie nad wszystkim, a i Janinie, której łagodne powietrze d'Ailly powróci siły... Doktór Bordier będzie uszczęśliwiony, że przepędzi tam dni kilka, a wreszcie i Andre!...

Ponieważ przy wymawianiu tego imienia zarumieniła się trochę, Horacy uspokojony, a nawet przekonany, powiedział z lekkiem drżeniem w głosie:

— Ale nie zabierzesz mi jeszcze Violetty?

— To zależeć będzie od ciebie, ojczulku, ze względu jednakże na Andrego, byłoby dobrze, gdyby mi towarzyszyła!...

I z lekkim naciskiem dodała:

— Dziadek liczy na nią?

Na margrabinę?

— Tak!

— A długo tam zostaniecie?

— Dwa tygodnie, a może i krócej. To zależeć będzie od stanu Janiny. Skoro jej tylko będzie lepiej, powrócimy zaraz z dziadkiem i z Andrem...

— Z Andrem? — powtórzył Horacy uderzony tym ciągłym wspominaniem imienia młodego księcia przez córkę.

— I z Andrem? — zapytał, wpatrując się z czułością w Renettę.

— Tak, tak, domyślasz się, ojczulku, — szeptała pomieszana. — Ale sza!... dopiero po powrocie poproszę cię o zezwolenie i błogosławieństwo.

Horacy porwał córkę w objęcia.

— O! moje ty drogie dziecię, ja wtedy to chyba umrę z radości... Widząc cię szczęśliwą... obok niego, takiego poczciwego, szlachetnego... serce moje pęknie z radości!...

— O! przeciwnie, ojczulku, będziesz żyć, żebyśmy cię kochali i ażebyś się cieszył, patrząc na nasze szczęście!... Ale milczenie!... gadatliwą jestem jak sroka, a niedyskretną bardziej od starego Midasa... Zasługuję na to, ażeby uszy moje wyciągnęły się bardziej jeszcze od jego uszu za to, że nie potrafię utrzymać sekretu...

I pochwyciła się za prześliczne swoje, białe, zaróżowione trochę uszka, podobne do ładnych muszelek, w których odbija się najmniejszy promień słońca.

— No, przed ojcem nie powinnaś chyba mieć sekretu? — zauważył Horacy.

— Pod warunkiem, że ojciec przysięgnie swojej córce, iż będzie milczeć jak grób i nikomu ani słówka nie powie!

— Nawet Violecie?

— Nawet mateczce. Najprzód jest ona dobrze rzeczy świadoma, nie obawiaj się, ojczulku, ona dawno już wyczytała co się dzieje w moim sercu i wie wszystko na pewno!

Przez otwarte okno widać było nadchodzącego Gratiena, ponurego i zamyślonego.

Sprawa Renauda szła bardzo ciężko.

Polikarp nie mógł otrzymać pozwolenia na zobaczenie się z synem.

Niedyskretni dozorcy opowiadali wszystkim, że zachowanie się więźnia było okropnym, że rzucał się i krzyczał tak, iż przerażał całe sąsiedztwo.

Stary Ducroq prawie równie jak syn oszalały prosił, groził i napastował hrabiego, ażeby użył wszelkich środków dla uwolnienia aresztowanego, a pan hrabia związany ohydnym wspólnictwem ze starym bandytą, byłby go chętnie zdusił, ale żadną miarą nie mógł się odplątać od niego.

Reine-Marie spojrzeniem wskazała go ojcu.

— Szczególniej przed tym jegomościem musisz zachować tajemnicę, ojczulku. Dziadek chce koniecznie, żeby nie dowiedział się o naszych projektach, aż będą już blisko spełnienia.

— Czyż obawiasz się, aby Gratien nie stanął na drodze twojego szczęścia, kochanko?

— Może.

— To nie znasz go dobrze... On nas zanadto kocha... a szczególniej ciebie! — dodał naiwny margrabia.

— Zrób mi jednak tę łaskę, ojczulku, i nie mów z nim nic o mnie, czy dobrze?

Z takim wdziękiem rzuciła to zapytanie, że Horacy nie mógł odmówić.

— Ależ przyrzekam ci! — powiedział, biorąc ją w swoje objęcia.

Gratien wchodził do pokoju.

— Ani nie wiesz — odezwała się do niego Reine-Marie — jaki ojciec jest dobry!...

— Cóż zrobił takiego? — zapytał hrabia z pewnym zaniepokojeniem.

— Pozwala nam pojechać do Pikardii.

Hrabia pobladł trochę.

— Chcesz jechać do Pikardii, ty, Renetto? A pocóż? — zapytał, czując, że mu się gardło zaciska jak w kleszczach.

Bez najmniejszego zmieszania młoda dziewczyna odpowiedziała wesoło:

— O!... podróż to nie dla mnie, nie mnie należą się honory... Ale są do niej dwie przyczyny. Ofiarować pana hrabiego de Plessis Saint-Luc, ale nie ciebie, tylko tamtego, Matce Boskiej, patronce rodu i podziękować Jej za przyjście na świat chłopczyka, a nadto wpłynąć na prędszy powrót sił biednej Janiny przez zmianę powietrza i zdrowszy, chłodniejszy klimat niż tutaj.

Gratien targał wąsy i wpatrywał się w twarz młodej dziewczyny.

Ale była ona tak uradowana i wesoła, że nie zdradzała najmniejszego cienia ukrywanej jakiejś myśli.

— Czy i ty także towarzyszysz Janinie i Violecie? — zapytał.

— Także pytanie!... A czy ja kiedy opuściłabym mojego malca?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obosieczny miecz

Propaganda sowiecka za granicą szkodzi komunistom w Rosji

„Słuchajcie słów moich, ale nie patrzcie na czyny moje"! Tak należało by komentować propagandę sławiącą wolność narodów, jaką czynią Sowiety za granicą, na Bliskim, Średnim i Dalekim Wschodzie, gdzie liczą na małe uświadomienie społeczne. Zresztą, wobec zmniejszania się ich wpływów w Europie — wytężają cały swój wysiłek na Wschód, chcąc przyczynić państwom zachodnim kłopotów, a nawet wikłać je w interwencje zbrojne. Wszystko to, czego byliśmy i jesteśmy świadkami, nie tylko w Azji, ale w Egipcie, w Tunisie ma jedno źródło — Moskwę.

„Jesteśmy apostołami waszej wolności, przynosimy wam niezależność, bronimy was przed wyzyskiem i ekonomiczną przemocą — tylko słuchajcie nas, idźcie za naszymi wskazówkami" — mówi sowiecka propaganda muzułmanom w Egipcie, w Persji, za pośrednictwem Chin w Indochinach. Muzułmanie po wsze czasy, pomimo różnic rasowych i wyznaniowych (są różne sekty) w stosunku do Europejczyków i „niewiernych" stanowią jeden front. Wiadomości przenoszą się od jednych mahometańskich wspólnot do drugich drogą tylko im znaną i których tajemnicy nikt nie wyśledzi. Nie pomogły sowieckie druty kolczaste i chińskie mury jakimi Stalin odgrodził swoje olbrzymie państwo od reszty świata; o propagandzie jaką komuniści czynią pośród muzułmanów za granicą dowiedzieli się mahometanie mieszkający na obszarach będących pod berłem Stalina. Ci muzułmanie w Rosji, na Krymie, na Kaukazie i w azjatyckiej Rosji są równie gnębieni, ciemiężeni jak inni obywatele kraju. Dowiedziawszy się o tym wszystkim, co Sowiety trąbią ich pobratymcom spróbowali upomnieć się o swoje prawa, zapoznane, o pewne ulgi, większą swobodę religijną i narodowościową.

Podżeganie przeciw Anglii

Wszystko to, oczywiście, zostało stłumione, przywódcy ruchu aresztowani, meczety zamknięte, usta zakneblowane! Niezależnie od tych represji propaganda w Egipcie szerzy się, ale przybiera inne oblicze, mówi innym językiem. I co ciekawsze, zwraca się nie tylko do tłumów, ale do jednostek w wyższych sferach, które nie widzą grożącego im niebezpieczeństwa nie tylko czysto komunistycznego, jako społecznego ustroju, ale nawet narodowego.

Egipcjanie, należący bądź co bądź do inteligencji uwierzyli, że Rosja nie ma w stosunku do nich żadnych zaborczych zamiarów, w razie gdyby Anglicy opuścili Egipt, niebezpieczeństwo ze strony Moskwy im nie grozi. „Imperializm" angielski przeszkadza Egiptowi do rozwinięcia stosunków z Sowietami, te stosunki byłyby korzystne dla obu krajów. Oto jakie naiwne mniemanie krzewi się w pewnych sferach w Kairze.

„Bracia Muzułmańscy"

„Bracia Muzułmańscy", najbardziej fanatyczny odłam egipskich mahometan, nauczony przez sowiecką propagandę inaczej przemawia do tłumów. Ponieważ na Wschodzie była rozpowszechniona opinia, że Koran nie uznaje zasad komunistycznych i z góry potępia marksizm, agenci sowieccy, czyli nawróceni na komunizm „Muzułmańscy Bracia" pochodzący często ze sfer studenckich, udają się od wioski do wioski, od miasteczka do miasteczka i ubrani w narodowy strój, w białym zawoju na głowie przemawiają przed meczetem, dowodząc, iż właśnie komunizm jest zgodny z czystą i nieskażoną nauką Proroka. Komunizm jest za podziałem dóbr — to samo czynił Mahomet rozdzielając łup wojenny pomiędzy wojownikami i każdy dostawał jednakową część zdobyczy. Słuchacze nie orientują się jak powierzchownym jest porównanie!

Represje w stosunku do muzułmanów sowieckich

Możliwym jest, że propaganda komunistyczna uczyni postępy na Wschodzie, ale jednocześnie budzi ona z letargu muzułmanów zamieszkujących Rosję europejską i azjatycką. Powstały ruch można chwilowo powierzchownie stłumić, podziemnymi drogami będzie się on rozwijał dalej, ogarniał coraz większe obszary. Muzułmanie w Rosji, którzy na przestrzeni stuleci zachowali nie tylko swoją wiarę, ale swoje obyczaje, swoją umysłowość mają taką samą niechęć do „niewiernych", jak mahometanie niezależni. Ta niechęć nawet przerodziła się w nienawiść na skutek prześladowań jakich byli ofiarami i które czynią, iż carski reżim był dla nich stosunkowo rajem. Propaganda sowiecka głosząca wolność narodowościową, wyznaniową i obyczajową pośród muzułmanów wykuwa obosieczny miecz. W odpowiedniej chwili, w imię właśnie tych haseł głoszonych na Wschodzie podwładni Sowietom muzułmanie powstaną przeciwko nim. Obecnie stosowane względem nich represje są wskazówką ich uświadomienia.

Argus

Organizacja Narodów Zjednoczonych a kontrola narkotyków

Organizacja Narodów Zjednoczonych czuwa uważnie nad produkcją, konsumpcją oraz handlem narkotykami. Jej komisja narkotyków bada raporty rządów o sposobie, w jaki przestrzegają umów międzynarodowych o kontroli narkotyków i konfiskatach, dokonywanych na swych własnych terytoriach. Komisja przewiduje obecnie uzupełnienie zarządzenia, zmierzające do ograniczenia produkcji i używania opium do potrzeb naukowych i lekarskich. — Na zdjęciu: p. Charles Fulton, główny chemik z wydziału narkotyków Organizacji Narodów Zjednoczonych usiłuje określić pochodzenie skonfiskowanych narkotyków.



(Aperçus des Nations Unies)

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

„Handlarze śmierci"

Londyn. — (Od wł. koresp.). — Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł w organie gen. Andersa, powołujący się na „Polish American Journal" i oskarżający „polskich polityków emigracyjnych" o wysługiwanie się „dla osobistego zysku" obcym wywiadom przez dostarczanie im „ochotniczych agentów spośród uciekinierów z Polski w celu wykonania zleconych sobie zadań szpiegostwa i sabotażu". Słusznie „Orzeł Biały" wzywa do ujawnienia nazwisk tych „przywódców" i przypomina nakaz, obowiązujący organizacje kombatanckie do przeciwdziałania werbunkowi na takie cele „bez wiedzy i woli polskich władz i czynników politycznych".

Dlaczego jednak „Orzeł Biały" sam nie ujawnia tych nazwisk, skoro równocześnie się powołuje na to, że sprawa ta była już poruszona przez płk. Iranka-Osmeckiego w t.zw. „radzie narodowej?" Czyżby „Orzeł Biały" chciał oszczędzać ludzi, których „handel śmiercią" mógłby być usankcjonowany, gdyby znalazł aprobatę „naczelnego wodza"?

„Narodowiec" nie tylko potępia od dawna wszelkie tego rodzaju próby montowania nowego podziemia, które by, bez oparcia o czynne wystąpienie wyzwoleńcze mocarstw zachodnich i o wyraz woli własnej reprezentacji narodowej, było tylko wodą na młyn komunistycznych zabójców. Wskazaliśmy niedawno na proces reżimowy, w którym skazano dzielnych młodzieńców za wysługiwanie się „wywiadowi amerykańskiemu" i „radzie politycznej". Podaliśmy urywki z poufnego dokumentu p. Lerskiego, proponującego Amerykanom tego rodzaju dywersje. Wzywaliśmy „Radę Polityczną" do dezawuowania konszachtów pp. Lerskiego, Korbońskiego itd. i do zaprzeczania doniesieniom warszawskim. Niestety te nawoływania pozostały bez echa. Obecnie gen. Anders nawołuje do „zaprzestania tej tajnej działalności". Zobaczymy jak „handlarze" zareagują.

Polski obóz demokratyczny, któremu służy „Narodowiec" nie ma nic wspólnego z „handlarzami śmierci" i potępia ich bez ogródek. Im wcześniej nazwiska ich znajdą się pod pręgierzem, tym lepiej.

Ar.

Wiadomości z HOLANDII

Wystawa mówi o nas

Polski Komitet Organizacyjny Wystawy Historyczno-Dokumentarnej i Rękodzielniczej w Bredzie zwraca się jeszcze raz z gorącym apelem do wszystkich Polaków zamieszkałych na terenie Holandii, by wzięli czynny udział w wystawie, która odbędzie się w dniach od 15 do 31 sierpnia br. (czas trwania wystawy przedłużony w ramach uroczystości 700-lecia miasta Bredy).

Do udziału w wystawie z eksponatami zapraszamy wszystkich zainteresowanych, fachowców i amatorów z różnych dziedzin, rzemieślników, artystów, malarzy, grafików, rzeźbiarzy itd...

Czas nagli, więc spieszyć się z eksponatami. Dodatkowy termin zgłoszeń do dnia 15 czerwca. Wszelkich porad i informacji udziela Komitet Org. Wystawy. Zgłoszenia listowne kierować na adres: Rzemieniecki W., Teteringenstraat 12a tel. 7724, Breda.

Udział w wystawie jest bezpłatny (będą możliwości sprzedaży eksponatów).

Kto posiada jakieś zdjęcia pamiątkowe, niech prześle je również na wystawę. Wszelkie eksponaty zostaną zwrócone właścicielowi.

Komitet Organizacyjny Wystawy organizuje również „Zlot" Polonii Holenderskiej w Bredzie na dzień 17 sierpnia (niedziela).

W dniu tym odbędą się również popisy zespołów teatralnych z terenu Holandii oraz Towarzystwa Gimnastycznego Sokół z Dourges (Francja), które przybędzie do Bredy na uroczystości w ramach „Trzy Polskie Dni" 16, 17, 18 sierpnia. Szczegóły programu będą podane dodatkowo.

Komitet Organizacyjny Polskiej Wystawy Hist. Dokum. i Rękodzielniczej w Bredzie.

Z Przedszkola Polskiego w Bredzie

W dniu 4 maja br. z okazji Święta Narodowego Konstytucji 3 Maja oraz pięciolecia P.T.K. Breda, dziatwa z przedszkola w ilości 30 osób, wzięła udział w uroczystej Mszy św. w kościele Ojców Kapucynów. Przed rozpoczęciem nabożeństwa, dzieci zostały wprowadzone parami z chorągiewkami o barwach narodowych do kościoła i zajęły pierwsze miejsca. Po Mszy św. uformował się pochód, który na czele z orkiestrą „St. Fidelis", sztandarami i dziatwą z przedszkola z chorągiewkami w ręku, udał się ulicami miasta do parku Wilhelmina, gdzie u stóp pomnika Wdzięczności dla Polaków odbyło się złożenie wieńców przez delegacje Kół P.T.K. i holenderskie. Również dzieci z przedszkola złożyły wiązankę kwiatów o barwach narodowych u stóp tego pomnika.

Po południu, w czasie akademii zorganizowanej przez Zespół Widowiskowy „Polonia" z Bredy odbył się pod kierownictwem W. Rzemienieckiego występ dzieci z recytacją chóralną „Witaj Majowa Jutrzenko". Niemilknąca burza oklasków i okrzyków „Niech żyją" nagrodziła dzieci, po czym mały Czesio Folwarski (4 lata) deklamował wierszyk p.t. „Kto ty jesteś" a mała Krysia Mucharowska (4 lata) „Wlazł kotek na płotek". Na żądanie obecnych, dzieci musiały powtórzyć piosenkę „Witaj Królowa Jutrzenko".

Była to pierwsza impreza w Kolonii Polskiej w Bredzie, w której dzieci brały żywy udział. Zaznaczyć należy, że dzieci w ilości 26 za wyjątkiem dwojga wyżej wspomnianych wywodzą się z małżeństw polsko-holenderskich.

W. Piadyka.

W dniu 10 maja br. odbyła się wizytacja dzieci z przedszkola przez inspektora szkolnego, ks. Dziekana R. Kowalczyka z Amsterdamu. Inspekcja odbyła się w obecności członków Zarządu Gł. P.T.K. i prezesa koła Bredy. Maleństwa popisywały się swymi deklamacjami i piosenkami.

Rada Rodzicielska Przedszkola podaje do wiadomości, że organizuje w dniu 2 czerwca (w drugi dzień Zielonych Świątek) wycieczkę dla dzieci z przedszkola autobusem.

W. P.

—:-:—

BREDA. — W sprawozdaniu z obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja i pięciolecie Polskiego Towarzystwa Katolickiego w Bredzie zakradła się mała pomyłka. W zdaniu gdzie podane zostało komu dano dyplomy honorowe w czasie akademii po p. B. Galasie, sekretarzu Polskiej Misji Katolickiej i kierowniku chóru im. St. Moniuszki w Bredzie, p. Brzozowskim, kierowniku zespołów teatralnych „Znicz" i „Polonia" winno być: p. W. Rzemieniecki, kierownik zespołów teatralnych „Znicz" i „Polonia".

Przy końcu artykułu winno być: W przerwie akademii przeprowadzono zbiórkę 3-majową na cele oświatowe, która przyniosła pokaźną sumkę florenów 111,06 (a nie 11,06).

Red. „Narodowca" wśród członków PSL w Coventry

W niedzielę 18 bm. odbyło się zebranie nowego Koła P.S.L. w Coventry, mieście przemysłowym, znanym z barbarzyńskiego zniszczenia śródmieścia z Katedrą przez samoloty Hitlera na wiosnę 1941 r. Na zebranie przybyło ok. stukilkudziesięciu członków Koła oraz przedstawiciele Kół okolicznych. Zebranie odbyło się w sali miejscowego S.P.K., co uznać należy jako gest przyjazny ze strony władz lokalnych tej organizacji wobec P.S.L. Na zaproszenie Koła przybyło również sporo osób z innych ugrupowań politycznych. — Przewodniczył p. Poloczek, przewodniczący okręgowego zarządu P.S.L. — Z Londynu przybyli p. Michał Kwiatkowski, wydawca i redaktor „Narodowca", p. A. Romer, korespondent „Narodowca" na W. Brytanię, p. F. Wilk, prezes Zarządu P.S.L. na W. Brytanię i p. J. Lis, sekretarz Zarządu.

Red. Kwiatkowski witany gromkimi oklaskami, wygłosił obszerny referat polityczny, przedstawiający na podstawie licznych bogato udokumentowanych dowodów historycznych, ciążenie przeszłości na obecnej sytuacji Polski i Polaków na świecie. W szczególności p. Kwiatkowski wykazał, że tak konieczne przywrócenie jedności narodowej może być oparte jedynie o stronnictwa demokratyczne, z całkowitym pominięciem czynników, odpowiedzialnych za zbrodnie i pomyłki obozu sanacyjnego. P. Kwiatkowski dowiódł zebranym rodakom, że dzisiejsza nagonka na p. St. Mikołajczyka jest pod każdym względem dalszym ciągiem obrzydliwej i oszczerczej nagonki na W. Witosa. Przestrzegając przed wszelką zemstą o charakterze rewolucyjnym, mówca zalecał chrześcijańską zgodę narodową, osiągalną drogą czysto moralnego uśmiercenia przeciwników demokracji przy pomocy szerzenia prawdy. Wezwanie licznie obecnej młodzieży do pełnienia tej misji zostało nagrodzone hucznymi oklaskami.

W dyskusji, która się wywiązała po referacie red. Kwiatkowskiego, zabrał głos jakiś niemądry sanator, który potępiwszy prezesa Mikołajczyka za wyjazd do Kraju w 1945 r. czymprędzej opuścił zebranie. Następnie przemawiał przedstawiciel P.P.S., wypowiadając się kategorycznie za wznowieniem porozumienia stronnictw demokratycznych, acz z zastrzeżeniami, wynikającymi przeważnie z nieporozumienia. Na zastrzeżenia te, jak również na inne zapytania ze strony obecnych uczestników zebrania, odpowiadali wyczerpująco pp. Kwiatkowski, Romer i Wilk. Zebranie w podniosłym nastroju przeciągnęło się od 3.30 popołudniu aż do 7.30 wieczorem.

r.

Wobec tajemnicy jutra:

Nostradamus i jego proroctwa o losach ludzkości

(Korespondencja własna)

V.

Po tylu niezwykłych wydarzeniach, wydających się nam wręcz niemożliwymi, a nawet śmiesznymi, które się wyłaniają z kart starego proroctwa, musimy dać kilka wyjaśnień. przede wszystkim że przytaczamy tu jedynie najciekawsze i najłatwiej zrozumiałe strofy proroctwa, pomijając inne, wymagające dłuższego tłumaczenia; po drugie, że strofy Nostradamusa obfitują w liczne nazwy geograficzne, a nieraz w daty, co czyni ich rozpoznawanie łatwiejsze i co, jeśli chodzi o przeszłość, dało sprawdzić liczne wypadki. Jeśli np. dowiemy się o losach Francji ,że połączy się ona z Hiszpanią, to wypadek taki nie jest bynajmniej taki niezwykły, jak by na pierwszy rzut oka mógł się zdawać. Czytamy w IV. „centurii" 5 czterowiersz :

„Croix, paix sous un, accompli divin Verbe,
Espagne et Gaulle, seront unis ensemble,
Grand clade proche et combat très acerbe,
Cœur si hardy ne sera qui ne tremble."

t.j. : „Wiara i pokój pod jednym panowaniem, ziszczenie Boskiego słowa, Francja i Hiszpania będą zjednoczone. Bliska wielka bitwa i ciężka walka i mało które serce choćby najmężniejsze nie zadrży".

Jutrzenka pokoju jest bliska

Wspomniane przez Nostradamusa wydarzenia pozostawiają w nas niezwykle przykre wrażenie, gdyż chodzi przecież wciąż o wojny, rewolucje, katastrofy kosmiczne. Ale po nocy następuje dzień, a dzień zwiastuje jutrzenkę pokoju ! (I. „cent.", 63 wiersz).

„Les fléaux passés, diminués le monde,
Longtemps la paix, terres ihabitées,
Sûr, marchera par ciel, terre, mer et onde,
Puis de nouveau les guerres suscitées."

t.j. : „Po przejściu klęsk świat jest pomniejszony, długo będzie pokój. Ziemie niezamieszkałe. Bezpiecznie można będzie przebiegać powietrze, ziemię, morza, aż znowu wybuchną wojny". Jest rzeczą zadziwiającą, że jasnowidz mówi tutaj o drogach powietrznych czyli o lotnictwie, pisząc strofy w r. 1555 !

Wzrost potęgi Kościoła

Okres pokoju, o którym wspomina Nostradamus, odbije się przede wszystkim na wierze : ludzie będą przejęci do głębi religią, będą ją wyznawali mądrze, zgodnie z prawdą odwieczną. („Cent." II., wiersz 8).

„Temples sacrés prime façon Romaine,
Rejettront les goffes fondements,
Prenant les lois premières, humaines."

t.j. : „Świątynie odrodzą się według pierwotnego, rzymskiego ducha, odrzucą prostackie doktryny przyjmując pierwotne, ludzkie prawa". Formy religii staną się więc równie proste jak były za pierwszych chreścijan.

Jasnowidz jako... sztabowiec!

Poprzednie cytaty wprowadziły nas w przewidywany wir walki o świat : postaramy się skonkretyzować tereny walki, jakkolwiek jest niemożliwym uszeregować jedne po drugich nazwy bitew, miast i krajów, gdzie walka się będzie odbywać. (II. „centuria", 16 czterowiersz).

„Naples, Palerme, Sicile, Syracuse,
Nouveaux tyrans, fulgures, feux célestes,
Forces de Londres, Gand, Bruxelles, Suse,
Grand hécatombe, triomphes faire fêtes."

t.j. : „Neapol, Palermo, Sycylia, Syrakuzy, nowi tyrani, błyskawice, ognie niebieskie. Siły z Londynu, Gandawy, Brukseli i Suzy, wielkie pobojowisko, triumf uczczony uroczystościami". Wspominane miasta włoskie określają — zapewne — miejsca walk i to walk lotniczych, gdyż tak należy tłumaczyć określenie „ognie niebieskie", skoro słowo „byskawice" określają zjawiska wyłącznie atmosferyczne. Posiłki na kontynent przypłyną zapewne z Londynu, Gandawy i Brukseli, gdzie podobnie jak w drugiej wojnie światowej — wylądują z Wielkiej Brytanii.

Wielkiej Brytanii dotyczy czterowiersz z II. „centurii" 68 :

„De l'Aquillon les efforts seront grands,
Sur l,Océan sera la porte ouverte,
Le règne de l'Ile sera réintégrant,
Tremblera Londres par voile découverte."

t.j. : „Wysiki północnego mocarstwa będą wielkie, drzwi na oceany zostaną otwarte, władztwo powróci na wyspę, a Londyn zatrzęsie się odkryty na morzu". Może to znaczyć, że W. Brytania utraci kontrolę nad morzami, — co zresztą jest już faktem na pół dokonanym — a panowanie Anglii ograniczy się do wysp.

Znajdujemy wkońcu też wzmiankę o okolicach Nadnieprza.

Walka w Afryce i na... Zadnieprzu

Oto co mówi jasnowidz o walkach armii krzyżowców przeciwko wrogom krzyża („centuria" IX, wiersz 43) :

„Proche à descendre l,armée Crucigère
Sera guettée par les Ismaélites,
De tous côtés battus par nef Ravière
Prompt assaillis par dix galères élites."

t.j. : „Na armię krzyżowców gotową do ataku będą czyhać muzułmanie, którzy zostaną pobici na wszystkich frontach przez Kościół walczący (nef Ravière), gdy ich otoczy nagle dziesięć wyborowych jednostek morskich".

I stąd wyprowadza wniosek co do Afryki i wschodnich krajów : (III „centuria", 95 czterowiersz)

„La loi Morique on verra défaillir,
Après une autre beaucoup plus séductive,
Boristhènes premier viendra faillir,
Par dons et langue plus attractive."

t.j. : „Prawo Maurów (t.j. chyba mahometanizm?) upadnie po upadku innego, jeszcze bardziej pociągającego prawa. Pierwszy upadnie Dniepr z powodu darów i języka bardziej powabnego". Dniepr w tym wypadku symbolizuje najpewniej całą połać wschodnią Europy. Tym prawem które upadnie przed upadkiem Maurów mogą być według komentarzy - specjalistów, ideologie bezbożnicze i totalitarne.

bar.

(Dokończenie nastąpi)

Wiadomości z Belgii

Święto Królowej Korony Polskiej i rocznicy Konstytucji 3 Maja w Okr. Charleroi

Z ramienia Komitetu Szkolnego i Okręgu Zw. Pol. w ostatnią niedzielę została zorganizowana wielka uroczystość ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3 Maja. Uroczystość odbyła się w sali ratusza w Monceau s. Sambre w godzinach popołudniowych. Wszystkie organizacje z okręgu zgromadziły się ze sztandarami przed ratuszem, skąd w pochodzie wyruszyły do kościoła, gdzie ks. kapelan Repka odprawił nabożeństwo za Ojczyznę, a ks. Czajka wygłosił płomienne kazanie. Po nabożeństwie udano się pochodem do Pomnika Poległych u stóp, którego prezes Okręgu p. Węglewski i inni przedstawiciele organizacji złożyli wieniec. Spod pomnika wrócono na salę.

O godz. 16,15 prezes p. Węglewski zagaił uroczystą akademię krótkim przemówieniem. Referat o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. Lukjanowski, po czym orkiestra odegrała hymny polski i belgijski. Następnie nasza młoda, lecz doskonała już pianistka p. Anna Jędrasówna, odegrała z brawurą poloneza. Pierwszy przemówił ks. kap. Repka na temat Święta Król. Korony Polskiej i Święta Narodowego, zaś w imieniu organizacji katolickich p. Lisiak Mikołaj, Zw. Pol. p. Kosiarek, Robotniczej Młodzieży Katolickiej p. Goppold, Komitetu Szkolnego p. Bader Władysław. Po przemówieniach rozpoczęła się część artystyczna pod kierownictwem p. Budzyńskiego, nauczyciela Okręgu.

Dzieci szkolne odegrały szereg bardzo pięknych inscenizacji zatytuowanych „Z biegiem Wisły", po czym Młodzież z R.M.K. odtańczyła krakowiaka. Dalszy występ dzieci szkoły polskiej i młodzieży stały na bardzo wysokim poziomie.

Na zakończenie programu, dzieci odtańczyły bardzo ładnie zbójnickiego (w góralskich strojach). Bardzo miłą atrakcją było ukazanie się pary małżonków pp. Janke Hipolita, obchodzących swe złote gody. Obecni w sali powitali owacyjnie jubilatów, a ks. Repka złożył im serdeczne życzenia.

P. Janke Hipolit, to stary działacz z organizacyj katolickich na terenie Westfalii i Belgii..

Odśpiewaniem Roty zakończono akademię po czym prezes podziękował obecnym za udział w uroczystości i wszystkich zaprosił na zabawę taneczną. Dochód z uroczystości został przeznaczony na szkolnictwo. (—)

Uroczystość trzeciomajowa w Waterchei

Staraniem Kom. Tow. Miejsc. i Opieki Szkolnej w Waterschei zorganizowano dnia 11 maja br. uroczystość z okazji 161-letniej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Rano o godz. 11 zebrały się wszystkie miejscowe organizacje z delegacjami sztandarowymi na czele w kościele parafialnym, gdzie odbyła się uroczysta Msza św., którą odprawił O. Bogusław, wygłaszając zarazem patriotyczne kazanie. Chórem kościelnym dyrygował O. Justynian.

O godz. 16.30 prezes Komitetu, p. Drożdżyniak Fr. zagaił akademię, witając miejscowych duszpasterzy OO. Justyniana i Bogusława, p. nauczyciela Rossiwala, prezeskę Centrali Bractw Żyw. Róż., p. Ratajczakową, p. Brodziakową, prezeskę Miejsc. Bractw Żyw. Róż., panią Woźniakową, prezeskę Tow. Polek im. kr. Jadwigi, p. Nowaka, wiceprezesa Stow. Pol. Kat. Górników pod opieką św. Barbary, p. Przybylskiego, prezesa oddz. Zw. Polaków, p. Klimasa, prezesa Tow. Gimn. Sokół, p. Basiaka, prezesa Koła Teatr. „Gwiazda Jedności", zast. prezesa p. Janowicza z S.P.K. oraz wszystkich rodaków obecnych w sali.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, który wszyscy odśpiewali, wystąpił „Chór młodzieży" Tow. św. Barbary. Dyrygował chórem p. Przybylski. Chór odśpiewał „Trzeci Maj". — Następnie przemówił O. Bogusław na temat znaczenia Konstytucji 3-majowej w życiu Narodu polskiego. Deklamacje wygłosiły dzieci : Helcia Brodziak i Feret Trudzia.

Dużym powodzeniem cieszył się występ Chóru młodzieży. Odśpiewał on po deklamacjach „Pieśń o mojej Warszawie", „Pije Kuba" i „Góralu czy ci nie żal".

Referat okolicznościowy wygłosił nauczyciel p. Rossiwal Czesław. Po referacie wystąpiła młodzież miejsc. oddziału Zw. Polaków i odegrała miłą operetkę pod tytułem „Słowiczek". Operetka wykonana podobała się, jak o tym świadczyły huczne oklaski widzów. Reżyserował p. Przybylski Fr.

Po przerwie O. Justynian zaapelował do wszystkich zebranych o pielęgnowanie języka i tradycji polskich oraz o trwaniu przy religii. Wystąpili jeszcze miejscowi harcerze z drużynowym druhem Kalębką na czele ze skeczem „Okrzeja".

Głębokim rozrzewnieniem przyjęli zebrani sztukę „Trzeci Maj", odegraną przez dzieci szkolne. Po deklamacji p. Gryncewicza A. p.t. „Boże coś Polskę", zakończono uroczystość wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

Zarząd K.T.M.

Sytuacja kolei belgijskich

BRUKSELA. — **Dnia 23 maja br. odbędzie się ogólne zebranie tow. kolei belgijskich. Przy tej okazji rada administracyjna ogłosiła raport, z którego wynika, że koleje miały 11 miliardów 705 milionów 700 tysięcy wpływów, a 11.844 miliony 700 tysięcy fr wydatków. Niedobór więc wynosi 139 milionów. Jeżeli się do tego doda niedobór z poprzednich lat, to ogólnie koleje belgijskie mają 829 milionów 900 tysięcy fr niedoboru.**

—:-:—

Bezrobocie w Belgii

BRUKSELA. — **W ciągu tygodnia od 4 do 10 maja kontrolowano przeciętnie 170.429 stałych i 64.612 częściowych bezrobotnych, czyli razem 235.041 bezrobotnych.**

W porównaniu z poprzednim tygodniem zanotowano zmniejszenie się o 6.400 liczby zupełnych bezrobotnych i o 15.820 częściowych bezrobotnych.

Bezrobotni znajdują zatrudnienie przede wszystkim w rolnictwie, ceramice, budownictwie i diamentach.

—:-:—

W Belgii praktykuje przeszło 8 tys. lekarzy

BRUKSELA. — **Państwowy Instytut Statystyczny podaje, że w dniu 1 stycznia 1949 roku było w Belgii 8.132 lekarzy, a w dniu 1 stycznia 1951 r. — 8.256.**

Lekarzy specjalistów było 4.569.

—:-:—

„Dzień Matki" w Okręgu Centre

Bractwo Żyw. Róż. w Peronnes-lez-Binche, urządza 25 maja br. „Dzień Matki". Uroczystość odbędzie się w Saint Vaast na sali p. Warocquier o godzinie 16. W programie są dwie sztuki teatralne : „Błogosławieństwo Matki" (nie utożsamiać ze sztuką „Gdy brak błogosławieństwa matki"), „Ciotka na wydaniu" oraz krakowiak (w kostiumach narodowych) i śpiewy. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Zaprasza się na tę uroczystość wszystkich Rodaków z Centre, mianowicie z kolonii : Piétons, La Chapelle, Morlawelz, Ressaix, Peronnes (Marguerite, Charbonnage), Saint Vaast, Bois du Luc, Bracquenies, Strépy, Maurage, Boussoit, Levans de Mons, Thieux. Zabawimy się serdecznie jak ostatniego razu. Proszę się jednak stawić regularnie !

Zarząd.

TAJEMNICZA WYSPA X-13



(Ciąg dalszy — Odcinek nr. 49)

— Co za fantastyczne rzeczy profesor opowiada!... — zamyśla się Rob. — A więc to wszystko co zaobserwował to jednak nie jakieś przywidzenia udręczonego ostatnimi przeżyciami mózgu... Tajemnicza wyspa X-13 już nie należy do ziemi...

Rob śpieszy z pomocą

W dwa dni po tym „Wolność" przybija do brzegów wyspy X-221. Rob jest zadowolony, że wystarczyło mu w sam raz paliwa do kresu tej podróży.

W porcie zastaje kilka statków, także i wojennych, które na wieść o niezwykłym wydarzeniu pośpieszyły tam niezwłocznie.

Rob natychmiast prosi oficerów na posiedzenie, celem naradzenia się wspólnie nad akcją, jaką podjąć należy, by spełnić prośbę profesora Prudhomme'a.

Porozumienie zostaje szybko osiągnięte, gdyż i oficerom udało się już nawiązać łączność z Tajemniczą wyspą i otrzymali pewne wskazówki.

Larry, przysłuchujący się do tej pory milcząco, wstaje nagle i odzywa się:

— Mam już dosyć tej gry! Jeśli pozwolicie panowie, jestem do waszej dyspozycji...

Wszyscy spoglądają na niego ze zdumieniem. Nie, to chyba sen! Cóż to się stało, że sławny Larry-Papieros, zajmujący się zawsze brudnymi sprawami, przeobraża się w ich przyjaciela?...

— Chcecie wiedzieć, w którym miejscu znajduje się obecnie „statek stratosferyczny"? Mogę wam je wskazać. Jest to wyspa Neiroe, niedaleko stąd...

Oficerowie przyglądają się Larry'emu z nieukrywanym niedowierzaniem. Neiroe?... Liczni żeglarze ją znają. Jest to wyspa wulkaniczna. Czy może tam ktoś żyć, jeśli na domiar wszystkie jej wulkany są czynne?...

Nie, nie mogą uwierzyć w słowa Larry'ego, a tym mniej w jego dobre chęci. Czy zamierza on jak zwykle grać podwójną rolę?... Należy dobrze zastanowić się nad tym wszystkim, by nie żałować po niewczasie.

Rob pokryjomu nawiązuje łączność z profesorem. Opowiada mu o okolicznościach, w jakich spotkał Larry'ego i jak go ocalił. Przedstawia zaofiarowane przez niego usługi.

Prudhomme gorąco nakłania kapitana do przyjęcia tej pomocy.

Zapada postanowienie i w kilka dni po tym „Wolność", zachowując wszystkie pozory rybackiego statku, opuszcza port w kierunku wyspy Neiroe...

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ DLA KOBIET

Święto Matki

Święto Matki to dzień, w którym rodzina zdaje sobie sprawę, czym jest żona i matka w ognisku domowym. Tak przywykliśmy do jej opieki, pomocy i mrówczej pracy, że nie wyobrażamy sobie, iż mogłoby być inaczej.

Na szczęście, w niektórych rodzinach, dzięki szacunkowi męża, z jakim odnosi się do żony, dzieci idą za przykładem ojca i z należytą czcią traktują matkę. Zwłaszcza maleństwa tak bardzo uzależnione od pieczołowitych starań swej rodzicielki, odpłacają jej miłością bez granic. Czyż nie jest rozczulające, tak często napotykane wypowiedzenie malca: — „Jak będę „duży", ożenię się z mamusią."

Niech tylko któreś z dzieci nabije sobie guza, lub się skaleczy, pędem biegnie do matki, nie tylko po pomoc, ale przede wszystkim, żeby móc się użalić i być pocieszonym. Żadna matka nie umiałaby obliczyć bezsennie spędzonych godzin nad kołyską, a później nad łóżeczkiem chorego dziecka....

Jest to opieka „materialna", o ile trudniej później, gdy już dziecko podrośnie, kierować jego rozwojem duchowym. Stać się jego przyjaciółką i powiernicą. Mam wrażenie, że pełne zaufanie dziecka do matki, zrodzone w dzieciństwie a umiejętnie podtrzymane, do końca życia, jest bezcennym skarbem, drogowskazem i gwarancją, że człowiek taki będzie szedł przez życie prostą drogą.

Zacna, rozumna matka to żywy przykład, z którego się czerpie wszystkie zalety.

Mąż, nie umiejący docenić swej żony i roli, jaka jej przypadła w udziale w życiu rodzinnym, nie tylko zakłóca harmonię domową, ale równocześnie pozbawia swe dzieci ideału. Kogoż mają szanować i kochać, kiedy oduczono je wdzięczności za tyle poniesionych ofiar?..

Każdy z nas ma w sobie wrodzoną skłonność do krytycyzmu. Miłość nakłada różowe okulary na oczy: w osobie ukochanej nie dostrzega się błędów. Jeżeli dziecko słyszy często bezustannie ojca w odezwaniu się do matki, jak: „Że też ty nigdy nie umiesz nic porządnie przyrządzić, albo ugotować... Nie wiem dlaczego, tak źle się ubierasz, popatrz na Iksińską, zawsze wygląda jak ta lalka..."

Dzieci nie zdają sobie sprawy, że owa doskonale ubrana znajoma opłaca swe stroje kosztem zaniedbania ubioru dzieci, oszczędnościami, zdobytymi kosztem odżywiania. Przyjemniej jest patrzeć na coś ładnego, gdy się nie zgłębia przyczyn. Raz do roku, w niedzielę majową przychodzi uczcić matkę. To jej święto! Cała Francja oddaje hołd niestrudzonej opiekunce dzieci. Cześć najidealniejszej formie miłowania, jakie tylko serce matczyne odczuwa dla swego dziecka.

An.

Do Matki!

Przed tobą najdroższa,
Matko ukochana,
Czoło moje chylę
I zginam kolana.
Całuję Twe dłonie —
Od znoju zmarszczone,
Twe bruzdy na czole —
Srebrzyście zroszone.
W szczerym uwielbieniu
Wyznaję dziś Tobie,
Ześ mi najpiękniejsza
Z najpiękniejszych kobiet,
Bo od słowa „Matka"
Powiem Ci w sekrecie —
Nie ma cenniejszego
Wyrazu na świecie!

B. N. Gery

Na Dzień Matki

Najdroższa Matko,

Jeżeli zwę Cię tylko „Najdroższą" to jeno dlatego, że język mi nie pozwala wyjść poza ten superlatyw, serce me jednak wypełnione jest uczuciami, których żadną miarą nie potrafiłbym oddać słowami. Tylko poecie czy wielkiemu pisarzowi mogłoby się to udać.

W „Dniu Matki" muszę otworzyć przed Tobą, Matko moja, moje serce i wyrazić me uczucia najskrytsze, bardziej niż kiedykolwiek. U stóp Twoich kładę w tym dniu moją głęboką miłość dla Ciebie, moje oddanie i szacunek. Wiem, że to są rzeczy, które cenisz najbardziej.

Nie będę opiewał Twej dobroci i Twych cnót, Matko, w dniu, w którym każdy Ci cześć oddaje, ale pomodlę się za Ciebie do tej innej Matki, której macierzyństwa odzwierciedleniem Ty jesteś. Błagał Ją będę o zdrowie i szczęście dla Ciebie, o to, bym nie zawiódł nadziei jaką we mnie pokładasz i o to, by każdy dzień w roku był dla Ciebie tak wielkim jak ten Dzień Matki. Będę Ją błagał by mi pozwoliła znaleźć taką towarzyszkę życia, jaką Ty jesteś dla mego Ojca.

Jestem pewny, że tę modlitwę, Matko, przyjmiesz jako dar cenny, cenniejszy niż cokolwiek innego bym Ci ofiarował. Wszak modlić się mię uczyłaś zanim jeszcze mówić mogłam jako dziecko.

Twój głęboko Cię kochający Syn

Z. S.

(„Jedność" — Montreal)

Sekret młodego wyglądu kobiet

Zdradziła go pewna znana aktorka paryska, wyglądająca o dwadzieścia lat młodziej, niż wykazuje jej paszport. Jest to pewien rodzaj kokieterii:

— Patrzcie; podziwiajcie, zdołałam zachować skarb młodości!

— Czy może pani nam zdradzić cudowny eliksir? — zapytała dziennikarka, której gwiazda sceniczna udzieliła wywiadu.

Aktorka roześmiała się głośno:

— Czy posądza mnie pani o pokrewieństwo z Faustem? Za eliksir młodości duszę diabłu zaprzedał? Nic podobnego, droga pani! Jadam umiarkowanie. Zaraz opowiem, jakie jest moje menu codzienne:

Rano pijam w lecie szklankę mleka, w zimie filiżankę białej kawy i do tego zjadam dwa sucharki. W południe obiad mój składa się z kawałka mięsa na rożnie, lub ryby, jarzyn i owoców. Wieczorem zjadam kawałek zimnego mięsa, ale, prawda, przedtem piję filiżankę bulionu, a na deser znowu podają mi owoce.

— A więc dzięki tej diecie zachowała pani młodość?

— W pewnej mierze tak, lecz to nie wszystko. Mam wrażenie, że ważniejszym czynnikiem uniknięcia zmarszczek i zwiotczenia naczyń jest zachowanie równowagi umysłu, serca i organizmu. Wszystkie odruchy serca odbijają się na twarzy. Kiedy się ma kłopoty, trzeba się starać odsuwać je jak najdalej od siebie, a zwłaszcza wyzbyć się tak bardzo na piękność szkodliwych uczuć. Wszelkie rozpamiętywanie tego, co było, snucie marzeń, które są nieziszczalne jest również szkodliwe, bo... postarza kobietę.

Kilka praktycznych rad wybawi z kłopotu

Kiedy jest się na wsi, zdala od sklepów, no i od zgiełku miejskiego. Wielce doświadczona i gospodarna pani Ginette Eris na wszystko znajduje radę, a więc proszę się przekonać: kiedy buty powinny być starannie oczyszczone, bo zatraciły swój zwykły połysk (tylko czarne) wystarczy zrobić z gazety tampon i mocno nim je przetrzeć. W farbie drukarskiej, znajdująca się nafta, zrobi swoje i obuwie będzie lśniące niczym lustra.

A teraz, jak oczyścić srebro, kiedy nie ma odpowiedniego płynu, ani pomadki?... Ale są fusy po kawie, to wystarcza. Trzeba je nabrać na jedwabny gałganek i przetrzeć zaśniedziałe srebro. Będzie błyszczało jak nowe.

Bez odpowiedniej, cienkiej, a długiej szczoteczki, bardzo jest trudno wyczyścić karafkę z osadu na spodzie. Znowu wybawią nas fusy z kłopotu, tylko trzeba do nich dodać kilka kropel amoniaku.

A czym oczyścić rączki u noży, kiedy są z kości słoniowej i całkowicie pożółkły? Do wody dodać trochę ałunu i będzie po biedzie.

Przedmioty ze skóry jaszczurczej, jak obuwie, portfele i portmonetki najlepiej wytrzeć wodą utlenioną. Tampon, albo lepiej małą gąbkę trzeba umoczyć w tym płynie. Starannie wytrzeć miejsce koło miejsca. — Później wyłożyć wyczyszczony przedmiot na powietrze, niech schnie przez godzinę. Gdy wyschnie, trzeba go natrzeć do połysku białym kremem.

An.

Przepisy kucharskie

Flaczki po polsku

Dwa funty białych i tłustych flaków oskrobać dokładnie, opłukać w kilku wodach, zalać zimną wodą, raz zagotować i odlać. Zalać ponownie flaczki zimną wodą, aby je dobrze przykryła, dorzucić kilka tłustych kości, jarzyn — jak marchwi, cebuli, selery, ćwierć główki włoskiej kapusty, pietruszki, łyżeczkę soli i gotować pod przykryciem na wolnym ogniu, około dwie i pół godziny. Flaki trzeba gotować dość długo, to też lepiej je nastawić wcześnie, a wieczorem dopiero zaprawić i podać na kolację. Gdy już miękkie, wyjąć je i pokrajać w podłużne paseczki. marchew pokrajać też i dodać. Roztopić w rondelku dobrą łyżkę smalcu, dodać łyżkę mąki, zasmażyć na biało, rozprowadzić wywarem, w którym się flaki gotowały, włożyć pokrajane flaki do tego sosu. Dusić przez kilka minut na wolnym ogniu, dodać pieprzu do smaku, posypać tartym imbirem i gałką muszkatałową, dodać kilka łyżek kwaśnej śmietany i podać. Konieczne jest dodanie pieprzu, imbieru i gałki muszkatołowej, inaczej flaki będą mdłe i bez smaku.

*

Polędwica

Polędwica jest najlepszą częścią z mięsa wołowego. Do gotowania polędwica nie nadaje się absolutnie, ale do pieczenia i duszenia jest doskonałą, gdyż jest krucha i soczysta.

Polędwicę oczyszczoną z łoju i żył, należy skropić cytryną, niech tak poleży parę godzin. Potem ją nasolić, pół godziny przed pieczeniem posypać lekko pieprzem i obsmażyć na rozpalonym maśle. Ułożyć obsmażoną polędwicę na brytwankę, poprószyć mąką, zalać masłem w którym się smażyła, podlać kilka łyżek zimnej wody i wstawić do gorącego pieca. W czasie pieczenia polać ją suto gęstą śmietaną i piec dalej; często podlewać sosem. Piec dobre pół godziny; gdy już gotowa — pokrajać na plastry i podać z jarzynami. Polędwica jest nadzwyczaj smaczna podana z sosem ze świeżych grzybów lub sosem pomidorowym.

Stosowanie mody do wygody

Ubranie ma służyć do ochrony ciała i jest w krajach naszych konieczne. Sposób jednak ubierania się powinien być taki, aby ubranie nie krępowało swobody ruchów ciała i nie doprowadziło do zniekształcenia go. Oddychanie i napełnianie jelit zmienia stale objętość klatki piersiowej i jamy brzusznej. Ubranie musi się stosować do tego. Każdy inny sposób ubierania się, zwłaszcza ubranie ciasne, hamujące te ruchy, wymaga nie tylko wysiłku, ale upośledza funcje życiowe ciała i psuje jego naturalne kształty przez utrudnienie ruchów mięśni. Jeśli w dodatku do tego ubranie jest ciasne w pasie, wówczas usuwają się wszystkie jelita, i czynność ich z konieczności musi być nieprawidłowa. Działa to dalej upośledzająco na skórę, kości i mięśnie oraz oddychanie i obieg krwi.

To samo dzieje się, gdy ubranie podzielone jest na dwie części i związane w pasie: pręgi, zmiany barwikowe, odciski, a bardzo często głębokie wcięcia wywołane przez zanik mięśni w uciskanym miejscu. Dalej występują różne dolegliwości spowodowane nieprawidłową czynnością jelit, bóle w krzyżu, w okolicy żołądka i wątroby. Przez silne ściśnięcie w pasie, żołądek i wątroba zostają zepchnięte ku dołowi i uciskają jelita z wyrostkiem robaczkowym. Prawidłowa czynność całego przewodu pokarmowego cierpi, a trawienie jest utrudnione. Następstwem tego mogą być żółciowe kamienie i niebezpieczne zapalenie wyrostka robaczkowego (ślepej kiszki). Ucisk jelit ku dołowi przenosi się także na pęcherz moczowy, nerki i inne organy ciała.

Równocześnie z tym wszystkim pod wpływem ucisku w pasie podnosi się ku górze przepona brzuszna, przez co zmniejsza się objętość klatki piersiowej i przesuwa się serce. Następstwem tego są duszność i różne dolegliwości sercowe. Do tego wszystkiego dołącza się później zakłócenie w krążeniu krwi i osłabienie wszystkich mięśni.

Mając to wszystko na uwadze, powinno się stosować modę do wygody ciała, a nie odwrotnie. Powinno się pamiętać o tym, że każda kobieta może i powinna zostać matką, i z tego względu uważać musi na zdrowie następnych generacji.

Śmiej się bracie — będziesz zdrowszy

Cięty w języku.

Pewien student z akademii weterynarii szedł wieczorem na górę do mieszkania. Dojrzawszy go znajomy woła z dołu:

— Weterynarz, weterynarz!

— A co to za bydlę mnie o tej porze potrzebuje? odcina się student.

× ×

Dobra metoda.

— Zosieńko, byłoby bardzo dobrze, gdybyś sobie obcięła włosy.

— Co takiego? Dlaczego?

— Bo wtedy w zupie nie byłoby takich długich włosów.

Zemsta jest słodka.

Do biura pośrednictwa pracy wpada rozwścieczony jegomość.

— Czy to pan polecił nam tę nową kucharkę?

— Owszem.

— No to zbieraj się pan. Pójdziesz pan do nas na obiad.

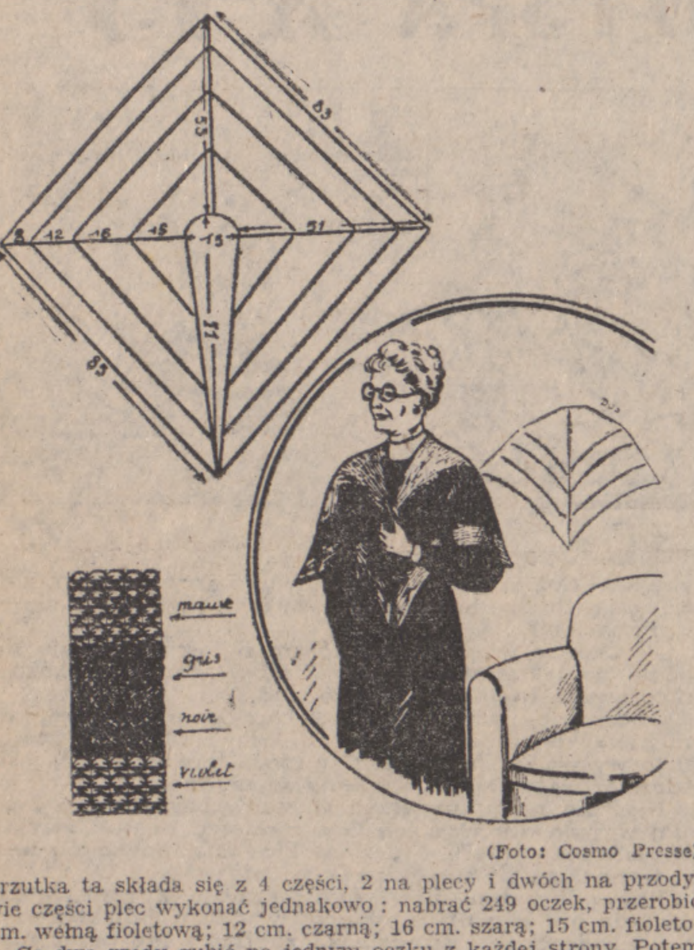
× ×

Wytrzymała.

— Wie pan, panie profesorze, w ubiegłym roku tak nieszczęśliwie upadłam na lodzie, że leżałam sześć tygodni.

— Co pani mówi! I nie zmarzła pani?

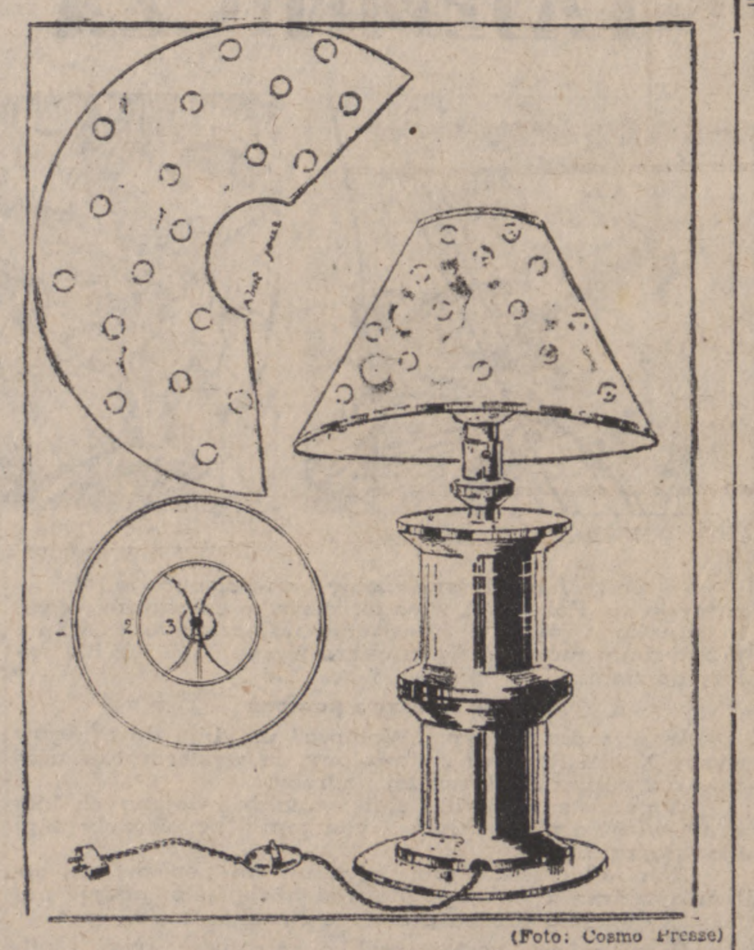
Narzutka dla babci



(Foto: Cosmo Presse)

Narzutka ta składa się z 4 części, 2 na plecy i dwóch na przody. Dwie części plec wykonać jednakowo: nabrać 249 oczek, przerobić 8 cm. wełną fioletową; 12 cm. czarną; 16 cm. szarą; 15 cm. fioletową. Co dwa rzędy gubić po jednym oczku z każdej strony. Potem zakończyć pozostałe oczka w trzech razach. — Na każdą z części przednich nabrać 255 oczek i przerabiać jak na plecy aż do 36 cm. od początku roboty, potem gubić po jednym oczku co cztery rzędy na brzegu z przodu, zamiast co dwa rzędy. Na drugim brzegu gubić oczko co dwa rzędy. W końcu zeszyć poszczególne części. Narzutkę tę można podszyć podszewką. — Na rycinie widać wzory ściegów.

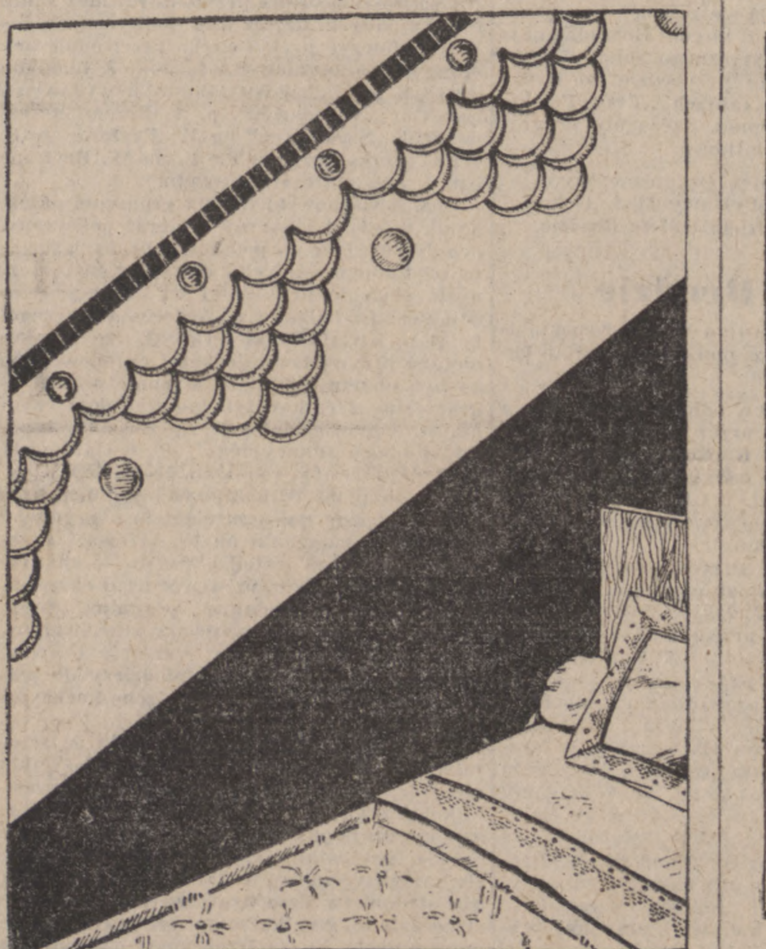
Lampa na stolik nocny



(Foto: Cosmo Presse)

Podstawa tej lampy składa się z dwóch szpulek, na które były nawinięte przewodniki, używane w elektrotechnice. Przez otwór przeciągnięto drut elektryczny, kończący się na szczycie, gdzie została przytwierdzona żarówka. Podstawę stanowi pokrywka od pudełka do sera. Całość pociągnięto farbą lakową. Abażur został wykonany z papieru pergaminowego, którego górny otwór jest połączony drutem. Ozdobą abażuru są nalepione krążki kolorowego papieru.

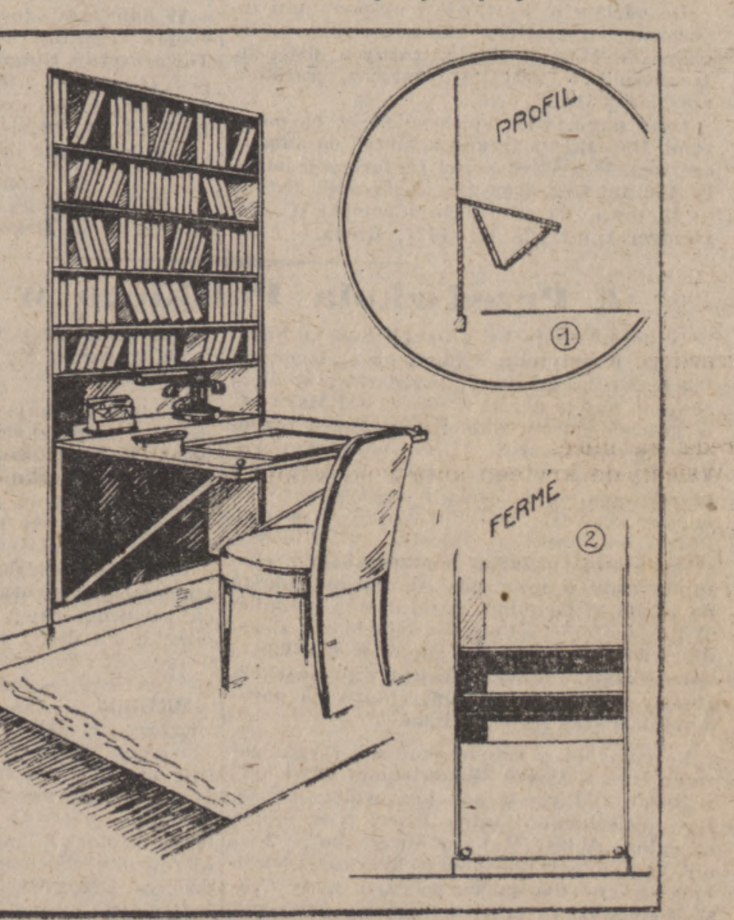
Haftowane prześcieradło



(Foto: Cosmo Presse)

Brzeg wierzchniego prześcieradła ozdobi wzór haftu, który podajemy na rycinie. Przybranie poduszki należy wykonać podobnie.

Biblioteczka i biurko w jednym sprzęcie



(Foto: Cosmo Presse)

Praktyczny gospodarz domu zamienił szafkę ścienną w bibliotekę, która zamyka się deską, przymocowaną zawiasami. Gdy biblioteczka jest otwarta, opuszczona deska tworzy biurko.

MAJ
24
Sobota

Słońce wsch.	Słońce zach.	Księżyc wsch.	Księżyc zach.
4.00	19.35	3.45	21.01

Dziś: Najświętszej Marii Panny
Jutro: Urbana
Pojutrze: Filipa

Opłata za „Narodowca” wynosi:

Na okres jednego roku fr.	3.100.—
„ „ 6 miesięcy fr.	1.600.—
„ „ 3 miesięcy fr.	840.—

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

W ostatnią niedzielę maja przypada rok rocznie we Francji Dzień Święta Matki.

Dla matek francuskich jest to dzień wyjątkowy, w którym społeczeństwo, władze miejskie i państwowe składają im należny hołd za trudy i znoje, ponoszone w wielkim dziele wychowania młodzieży oraz zapewnienie Francji zdrowego pokolenia.

Niedziela ta należy w życiu milionów matek francuskich do niezapomnianych chwil.

W miastach, miasteczkach, w osiedlach robotniczych i na wsiach francuskich wszyscy składają w tym dniu jak najlepsze życzenia swoim rodzicielkom.

Ten kult matki oraz czczenie jej zasług, przypominanie jej pionierskiej roli w życiu państwa francuskiego zyskał sobie od lat powszechne uznanie we Francji.

W tym wielkim Święcie Matki nie brakuje i Polaków, zamieszkałych we Francji. Wychodztwo polskie ma szczególny dług wdzięczności wobec matek Polek,dzięki którym od przeszło ćwierć wieku młode pokolenia polskie zachowują mowę ojców naszych, słowa modlitwy oraz wspaniałe polskie tradycje narodowo - katolickie.

Matki-Polki są strażniczkami polskich ognisk domowych, w których przestrzegają zasad chrześcijańskiej etyki, ucząc młodzież miłości Boga, Ojczyzny oraz poszanowania dla starszych.

Matki - Polki, zorganizowane w Związku Polskich Towarzystw Kobiecych skupiły w swoich szeregach większość matek, które pieczołowicie pielęgnują tradycje i zasady wychowawcze w duchu ojczystym. Związek Polskich Towarzystw Kobiecych rozwija się nieustannie, zyskując wiele młodych członkiń, które wychowały się już na gościnnej ziemi francuskiej.

Dziesiątki lat pracy w tej organizacji sprawiły, że polskie towarzystwa kobiece zaskarbiły sobie powszechne uznanie nie tylko wśród wychodztwa polskiego,ale również wśród społeczeństwa francuskiego.

Niech i w roku bieżącym całe wychodztwo polskie złoży należny hołd Matkom - Polkom i życzy im wytrwania w dalszej zbożnej pracy dla Boga i Ojczyzny.

Wieści z Polski

Stan odbudowy kościołów w Warszawie

Mały kalendarzyk kieszonkowy polski na rok 1951 dostał się w nasze ręce. Jego znaczenie polega na tym, że został on wydany nakładem Rady Prymasowskiej odbudowy kościołów Warszawy. Na stronie przeznaczonej na notatki znajduje się ich rysunek oraz krótki opis uszkodzeń i dokonanej odbudowy, dzięki którym można zorientować się o poniesionych w tej dziedzinie stratach i dokonanych wysiłkach nad doprowadzeniem do pierwotnego stanu.

I tak katedra św. Jana Chrzciciela, całkowicie zburzona w r. 1939 i 1944 ma odbudowane mury i prezbiterium. Brak sklepień i dachu. Taki sam los spotkał kościół Zbawiciela, którego odbudowano sklepienia, ale brak jeszcze wież i dachu. W kościele św. Aleksandra, zbombardowanym w 1944 r. odbudowano rotundę, ale brak wnętrza. Kościół św. Floriana został wysadzony w powietrze w 1944 r. Odbudowano nawy; brak sklepień, dachu i prezbiterium. W kościele św. Krzyża, poważnie uszkodzonym w 1944 r., odbudowano dach i wieżę, ale brak drugiej i frontonu. Kościół Najśw. Marii Panny na Nowym Mieście też uległ mocnemu zniszczeniu w r. 1944. Dach został odbudowany, ale brak sklepień. Całkowitemu zburzeniu uległ kościół Najśw. Marii Panny Łaskawej O.O. Jezuitów. Jeżeli fundamenty jego zostały odbudowane, to jednak brak mu murów, dachu i wież. Kościół św. Piotra i Pawła na t. zw. Koszykach został zrównany z ziemią. Odbudowano nawy, ale brak jeszcze prezbiterium i kopuły. Odbudowa wież kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu zniszczonego również w 1944 r. jest w toku. Mocnemu zniszczeniu uległ w tymże samym roku kościół św. Teresy na Tamce i do dziś dnia brak jeszcze połowy kościoła, a odbudowano też tylko mury kościoła św. Trójcy na Solcu, podczas gdy mu brak dzwonnicy i wieży. Odbudowano także sklepienia i dach kościoła Wszystkich Świętych, mocno zniszczonego w 1944 r., ale i w nim brak wieży.

To suche zestawienie posiada swoją wielką wymowę. Wynika bowiem z niego, że za wyjątkiem katedry św. Jana Chrzciciela, wszystkie inne kościoły uległy zniszczeniu w 1944 r., t. j. w czasie powstania, podobnie jak i większa część stolicy. U wrót jej stały sowieckie wojska z gen. Rokossowskim na czele, czekające by zakończył się krwawy dramat Warszawy. Wtedy to bowiem dopiero przystąpiły do jej „wyzwolenia”. A dzisiaj? — Dzisiaj tenże sam generał stoi na czele polskiej siły zbrojnej...

Kalendarzyk powyższy podaje dane ważne na rok 1951. Wątpliwym jednak jest, by w obecnych warunkach zubożenia polskiej ludności, odbudowa kościołów odbywająca się ze składek mogła zrobić wielkie postępy. Reżim rzecz oczywista się nią nie interesuje, mając przede wszystkim na względzie budowy na „pokaz”, albo przeznaczone dla celów partyjnych.

Orwin.

Paczki do krajów satelickich

Wysyłanie paczek żywnościowych do krajów okupowanych przez Sowiety ulega coraz większym ograniczeniom. Dokładnie według wzorów rosyjskich Czechy i Węgry nałożyły tak wysokie cła na paczki, że wysyłka ich staje się niemożliwa. Cło musi opłacać osoba wysyłająca. Za wysłanie paczki do Czechosłowacji lub Węgier opłata wynosi około 30 dolarów. Należy się obawiać, że reżim warszawski wprowadzi podobne przepisy.

Jednym z celów reżimów satelickich jest odcięcie swoich obywateli od krewnych za granicą, drugim — zdobycie obcych walut.

Przeszło 600-letnie dzieje miasteczka pomorskiego

Sławno. — Na północno - zachodnim krańcu Polski, na szlaku Gdańsk — Szczecin, rozsiadło się jedno z najstarszych miast zachodniego Pomorza, niegdyś stolica kasztelanii, dziś — stolica powiatu Sławno. Sclavinia, Zlavinia, Slavna, Slavina, Nowa Zlawna, Nova Slave — pod takimi nazwami spotykamy to miasto w starych dokumentach miejskich, takie też nazwy przytacza w swej wydanej w roku 1898 „Kronice gminy miejskiej Sławno na Pomorzu” burmistrz August Stoebbe...

Na obecnym miejscu zostało Sławno założone w roku 1317 przez synów wojewody pomorskiego Piotra Svenca: Jaśka („Jaśko dominus castrie et territorii Slaven”), Piotra z Polanowa i Wawrzyńca z Darłowa. Jak większość z miast otoczone murem, posiadało trzy bramy, z których dwie zachowały się do czasów dzisiejszych. Przy jednej z bram (obecnie ul. Curie - Skłodowskiej) znajdowały się magazyny ówczesnego kupiectwa, przy drugiej zaś (nieistniejącej już) — wielka farbiarnia, której wyroby wędrowały do Inflant i na Ruś, znajdując tam chętnych nabywców.

W czasie ostatniej wojny cała najstarsza część miasta została niemal kompletnie zburzona. Jedyna pozostałość po dawnych wiekach, to wspomniane już wyżej bramy miejskie oraz pochodzący z XIV wieku kościół Najśw. Panny Marji .Zresztą i kościoła nie ominęła pożoga wojenna. Obecnie jednak dzięki wielkiej energii miejscowego proboszcza ks. Talarka, przy poparciu społeczeństwa, zabytkowa świątynia dźwignęła się już z ruin i powoli wraca do swej dawnej świetności.

A perspektywy na przyszłość? Do niedawna trudno było coś konkretnego na ten temat powiedzieć. Sławno robiło wrażenie cichego miasteczka. Zwłaszcza zimą, bo w sezonie ożywienie wnosili wczasowicze, ciągnący w kierunku pobliskiego Darłowa. Kiedy sąsiedni Koszalin podniesiono do rangi miasta wojewódzkiego, Sławno przetarło zaspane oczy. Dziś już tętni tu praca. Odgruzowuje się miasto, przeprowadza się odbudowę i remonty domów mieszkalnych, pracuje tartak, roszarnia lnu, gazownia itd.

Odra i Nisa nie tylko jako granica, ale także jako drogi wodne mają dla Polski ogromne znaczenie

Za mało mieliśmy i mamy ludzi ogarniających żywotne zagadnienia gospodarcze Polski. Nie doceniano w Polsce przedrozbiorowej morza, a w Polsce międzywojennej znaczenia dróg wodnych. A jednak, jak to wykazuje J. P. Gawlik w „T. P.” transport wodny wciąż bowiem jest jeszcze — i zapewne długo pozostanie — najbardziej rentownym sposobem przewozu towarów takich jak węgiel, drzewo, ruda, zboże — czyli towarów o dużej objętości a stosunkowo niskiej wartości. Jest on przeciętnie dwa razy tańszy od transportu kolejowego. Zmniejsza koszty produkcji. Wpływa na obniżenie cen i wzrost obrotów. Podnosi zdolność konkurencyjną towarów i poziom życia. Tworzy dodatkowy bodziec rozwoju życia gospodarczego. Budowa taboru wodnego w porównaniu z taborem kolejowym jest mniej kosztowna, potrzebna siła pociągowa mniejsza, a niezbędne inwestycje i koszty utrzymania niższe.

Niedocenianie tych faktów zemściło się na naszym życiu gospodarczym w dwudziestoleciu proporcjonalnie do wielkości przeoczenia. Miliony złotych wydawano niepotrzebnie, transportując koleją towary, które równie dobrze mogły być przewożone wodą. W ogóle kolej przysłoniła nam zalety komunikacji rzecznej. Marnotrawstwo wynikłe z tego powodu, uwidacznia się już przy porównaniu stosunków przewozów wodnych do kolejowych w Polsce i za granicą. I tak gdy stosunek przewozów wodnych do ogółu przewozów wynosił w Holandii 84, w Belgii 36, w ZSRR 35, w Niemczech 32, w Czechosłowacji 20 procent, to w Polsce między wojnami wyrażał się on liczbą 1,8 procent. Oczywiście, inne możliwości rozwoju żeglugi śródlądowej mają kraje tak zasobne w rzeki jak Holandia, Belgia czy Niemcy, a inne uboga Polska. Jednak różnica przy porównaniu jest zbyt rażąca. Zaniedbaliśmy nie tylko budowę kanałów, ale samą Wisłę, którą pozostawiono swojemu losowi. Uregulowana była zresztą tylko do Torunia. Wskutek tego Wisła była w ogóle jedyną nie uporządkowaną większą rzeką kontynentu. Marnotrawstwo możliwości transportowych, przeciążenie kolei — oto skutki takiego stanu rzeczy.

Przewóz towarów łącznie ze spławem tratw: w tys. ton

	1875	1910	1934
Dolna Wisła	1.175	820	537
„ Odra	514	3.325	3.700
„ Łaba	600	10.000	6.100
Ren k/Kolonii	2.030	19.000	23.000

Należy przeto przypomnieć znaczenie i możliwości rozwoju komunikacji rzecznej — przynajmniej na arterii, która odgrywa w tej chwili w Polsce doniosłą rolę polityczną, posiada niespoślednie znaczenie gospodarcze oraz ma szanse na to, aby stać się w przyszłości jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w Europie.

Odra, gdyż o niej tu mowa, jest rzeką krnąbrną i trudną. Mało zasobna w wodę, pozbawiona jezior ułatwiających regulację poziomu wód, często wzbierająca (zwłaszcza w górnych partiach) i spłycana przez posuchy — pozostawiona sobie, nie byłaby wcale idealnym szlakiem żeglugowym. Jej naturalne warunki hydrograficzne raczej nie sprzyjają komunikacji. Poniższa tabelka porównawcza daje wyobrażenie o tych trudnościach:

	Odra	Wisła	Łaba	Ren	Dunaj
Obszar zlewiska w km kwadratowych:	119.000	198 000	135.000	202.000	804.000
Długość w km	861	1.084	1.150	1.250	2.850
Objętość przepływu u ujścia w m. sześć.:					
minimalna	127	236	155	780	2.000
średnia	570	970	715	2.350	6.200
maksym.	3.400	10.000	3.600	10.000	28.000
Roczny średni dopływ wody do morza w km sześć.	18	30	22	74	195

Pomimo jednak przeszkód naturalnych, dzięki regulacji. Odra od wylotu Kanału Gliwickiego jest wielkim i wygodnym szlakiem żeglugowym.

Odra leży na obszarze t. zw. międzymorza bałtycko - adriatyckiego, w miejscu, w którym szerokość kontynentu nie jest stosunkowo duża. Całkowity obszar zlewiska (charakteryzuje się wybitną przewagą dopływów prawobrzeżnych) wynosi nieco mniej niż 1/3 powierzchni Polski. Dorzecze jej styka się ze zlewiskami Morza Czarnego (Dunaj) i Morza Północnego (Łaba). Daje to duże możliwości rozbudowy systemu komunikacji wodnej poprzez kanały. Jak dotychczas, jest ich na razie cztery: Gliwicki (40 km), Odra—Sprewa (101 km), Odra — Hawela czyli t. zw. Kanał Hohenzollernów (169 km), umożliwiający bezpośrednie połączenie wodne Odra—Łaba (oba te kanały, związane z berlińskim węzłem komunikacyjnym, służyły głównie potrzebom dowozowym stolicy Niemiec), oraz — pośrednio — t. zw. Kanał Bydgoski, dzięki któremu poprzez Wartę, Noteć, Brdę istnieje połączenie wodne Odra—Wisła. Na linii Odry znajduje się 15 węzłów kolejowych, z których wybiega 58 linii, 35 więzłów dróg bitych z ogólną ilością 145 szos. U wylotu rzeki znajduje się doskonały port w Szczecinie, jako koniec żeglugi rzecznej i początek morskiej.

Na Międzynarodowych Targach Paryskich

Udział państw zagranicznych wyjątkowo liczny

(Korespondencja własna „Narodowca”)

Paryż, w maju.

Na błoniach wystawowych przy Porte de Versailles w Paryżu znów zaludniło się. Kolejka podziemna, autobusy, pojazdy prywatne przez cały dzień przywożą mrowie ludzi, którzy przybyli zwiedzić Międzynarodowe Targi Paryskie.

Pod znakiem obfitości

Tegoroczne Targi Paryskie, mimo niezawsze jasnej sytuacji międzynarodowej, należy zaliczyć do największych manifestacji gospodarczych na skalę międzynarodową. Zarówno dział francuski, jak i działy zagraniczne są tak obesłane jak nigdy jeszcze od czasów wojny i widoczna jest na każdym kroku obfitość we wszystkich dziedzinach. Wystawcy tegoroczni zaręczają prawie wszyscy natychmiastową dostawę i natychmiastowe wykonanie zamówień nawet najbardziej skomplikowanych, co po okresie trudności gospodarczych należy uważać za objaw poważnego uzdrowienia wytwórczości we wszystkich krajach. Wytwórczość ta szuka rynków zbytu i korzystając z wystawy paryskiej, czyni wielkie wysiłki w tym kierunku.

Nie weszliśmy wprawdzie jeszcze w okres nadmiaru, ale w niektórych dziedzinach poszukiwanie klienta jest naczelną troską. Dlatego tegoroczne Targi Paryskie należą do najwspanialszych i najciekawszych od chwili zawieszenia broni.

Napływ zwiedzających zarówno Francuzów jak i cudzoziemców jest olbrzymi, mimo że jesteśmy w połowie maja, to jest w okresie, w którym doroczne urlopy zaledwie się rozpoczęły.

Nowości

Międzynarodowe Targi Paryskie, szczególnie gdy chodzi o dział francuski reprezentują całość wytwórczości od wielkich przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu do skromnych związków rzemieślniczych.

Każdy dział wytwórczości obficie obesłany, wykazuje poważne postępy techniki francuskiej. Dział maszyn rolniczych, dział galanteryjny, to dwa działy, które dochodzą do doskonałości bezkonkurencyjnej. To samo można powiedzieć o dziale elektrycznym wykazującym nieprzeciętny wzrost spożycia prądu i wytwórczości. Okazuje się, że więcej niż połowa elektryczności francuskiej pochodzi z siłowni popędzanych wodą.

Dział odzieżowy reprezentuje się doskonale, podobnie jak dział maszyn pomocniczych i obrabiarek. Meblarstwo francuskie znów wysuwa się na pierwsze miejsce w świecie.

Imponująco przedstawia się dział robót publicznych. Jako nowość w tym dziale podkreślić należy dalszą tendencję do tworzenia autonomicznych jednostek budowlanych. Jednostki te choćby najmniejsze, są dziś w stanie zaopatrzyć się w sprzęt najbardziej nowoczesny, przystosowany do wszystkich potrzeb. Technika budowania odgórnego (za pomocą żurawi) zwyciężyła ostatecznie i może być zastosowana nie tylko przy budowie wielkich gmachów, ale nawet wiejskich domków.

W dziale zastosowania plastyku, widzimy, że nowy ten surowiec wciska się do wszystkich dziedzin życia. Spotykamy bowiem plastyk w architekturze, budowie maszyn i wielu innych. Plastyk zastępuje metale, drzewo, porcelanę, a nawet sukno.. Przechadzka wśród wystawców w dziale plastycznym jest bardzo pouczająca.

Do ciekawych działów należy również zaliczyć „camping”, czyli obozowanie. We Francji w ostatnich latach sport wielkich marszów, kończących się obozowaniem na łonie natury, rozwinął się do olbrzymich rozmiarów. Miłośnicy tego przyjemnego i ciekawego sportu znajdą na tegorocznych Targach Paryskich wszystko „czego dusza zapragnie”. Od prostego namiotu do najbardziej luksusowego domku na kółkach w postaci przyczepki samochodowej.

W dziale maszyn do szycia mała przenośna maszynka, nie zajmująca wiele miejsca, zdaje się wypierać dotychczasową maszynę, będącą niejako meblem, często okazałych rozmiarów. Urządzenia biur nowoczesnych jak również technika pracy w biurach na mocy tego co widzimy na wystawie zastanowi niejednego urzędnika, skazanego na zliczanie olbrzymich kolumn, czy pisanie jednobrzmiących listów lub memoriałów. W dziale spawania również widzimy cały szereg maszyn, wnoszących postęp.

Dział żywnościowy nad wyraz obficie obesłany, pogłębia w dalszym ciągu tendencję dostarczania ludności gotowych lub co najmniej pół-przyrządzonych posiłków. Artykuły pochodzenia zamorskiego (czekolada, maniok, owoce, oleje roślinne) są bardzo kolorowo reklamowane. Obfitość jest wielka. Ilość firm również.

Dział książki, wydawnictw, prasy, dobrze obesłany. Dział węglowy, reprezentuje zarząd upaństwowionych kopalń francuskich. Specjalny pawilon, którego ściana przypomina pokład węglowy z dwoma maszynami do wyrębywania węgla (haveuses) mieści wewnątrz kino, w którym wyświetla się film o pracy górnika. Kino jest czynne przez cały dzień bez przerwy i zawsze jest pełne (czyżby dlatego, że bezpłatne?).

Dział zagraniczny

Zagranica w roku bieżącym zrobiła olbrzymi wysiłek, by zareklamować swoje towary na Targach Paryskich. Ogółem w wystawie biorą udział 33 państwa europejskie, azjatyckie i obu Ameryk. Niektóre posiadają własne pawilony, niektóre połączyły się razem w jednym.

Państwa wysoce uprzemysłowione jak Niemcy, Stany Zjednoczone, Anglia, Czechosłowacja, wystawiają głównie artykuły przemysłowe, w wysokim gatunku,

Konkurują z nimi poważnie Włosi, Austriacy i Belgowie. W pawilonach tych państw widzimy piękne maszyny, obrabiarki, silniki spalinowe do najrozmaitszych celów, motocykle, sprzęt drukarski (dawno nie widziany na wystawach międzynarodowych).

Największe zainteresowanie budzą oczywiście pawilony państw, nie będących w ogólnym kręgu stosunków międzynarodowych na Zachodzie. A więc państwa zza żelaznej kurtyny, Jugosławia i Hiszpania, gdyż po raz pierwszy Hiszpania znalazła się wśród wystawców zagranicznych.

Polaka oczywiście zainteresuje w pierwszym rzędzie

Stoisko polskie

Króluje tu węgiel i przemysł pochodny, ściśle z nim związany. Ponadto stoisko oferuje maszyny oraz zadziwiająco liczne produkty żywnościowe. Konserwy mięsne z bekonami i szynkami zaopatrzone są w banderole w języku angielskim! Przemysł szklarski i ceramiczny reprezentują się również nieźle. Do wcale ciekawych należy zaliczyć dział sprzętu optycznego. Natomiast w tekstyliach widzi się jakby pewne cofnięcie się, czy wstrzymanie się na pewnym poziomie i pozwolenie na prześcignięcie przez innych. Dotyczy to zarówno jakości jak i prezentacji.

Czesi oferują broń myśliwską, sprzęt optyczny, tkaniny. Jugosławia tytonie, wina, owoce południowe, węgiel, a głównie wyroby drewniane.

Hiszpania zaleca oliwę, broń myśliwską, owoce południowe. Najważniejszymi artykułami na wywóz to cenne surowce kopalne (rtęć, miedź, piryty, ruda) oraz półfabrykaty pochodne. Tkaniny wykazują również brak kontaktu z Zachodem.

Węgry zaprezentowały się na wystawie jak gdyby były państwem wysoce uprzemysłowionym. Oczywiście reklama planu pięcioletniego wysuwa się na pierwsze miejsce.

Nad wyraz sympatyczny jest pawilon Vietnamu (Indochin). Kraj ten oferuje głównie kauczuk i twarde drzewo. Pakistan ma do sprzedania jutę, drzewo i wyroby zdobnicze.

Osobliwości

Liczba stoisk na wystawie dochodzi do 11.000. Jest więc co oglądać. Niektóre przedmioty powtarzają się często. Niemniej wszystko bawi oko i interesuje, gdyż wystawcom nie brak ciekawych pomysłów. Są również i osobliwości. Do takich należy zaliczyć ludwisarzy, jak nazywamy fabrykantów dzwonów kościelnych. Na wystawie zaprezentowano warsztat ludwisarzy. Okazuje się, że technika w tych warsztatach jest dzisiaj prawie ta sama jak przed 500 laty. Odlanie dzwonu to nie praca nadająca się na „łańcuch” produkcji samochodowej. Niezwykle ciekawie przedstawia się pałacyk marokański, pełny egzotyki. Zwiedzający oczekują momentu skoro spoza grubej kotary zjawi się groźny basza, w otoczeniu odalisek. Nie brak również nowości dla zbieraczy znaczków pocztowych, którzy mają swoje stoisko. Sceny z poławiania gąbek, wspaniały pawilon tunizyjski oraz aleje ze stoiskami wydającymi (często bezpłatnie) trunki do „skosztowania” cieszą się wielkim powodzeniem.

Pogoda sprzyja. Nad wystawą unosi się lekka chmurka pyłu. Pomysłowo zorganizowane bufety oraz olbrzymi dział producentów win francuskich, pod wieczór są oblężone publicznością.

Tegoroczne Targi Paryskie godne są zwiedzenia. Wybierać się należy jednak na cały dzień. Targi potrwają do dnia 2 czerwca.

J. Urban

„Potrzeba takich zarządzeń, aby osiągnąć skuteczną zniżkę”

— oświadczył Zw. Stow. Rodzinnych

PARYŻ. — Rada Administracyjna Krajowego Związku Stowarzyszeń Rodzinnych ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że osiągnięto wprawdzie pewną stabilizację cen, ale uważa, iż ulżyła ona budżetom rodzinnym tylko niewystarczająco.

Rada domaga się wobec tego wydania takich zarządzeń, aby uzyskać rzeczywistą, trwałą i coraz większą obniżkę cen. Zniesienie zysków spekulacyjnych, figurujące w programie rządowym, jest konieczne, ale nie wystarczające. Związek przypomina w tej sprawie, że należy przystosować całość zasiłków rodzinnych” .

Podczas wyścigów

trzej kolarze wjechali w tłum

Jeden zabity

Tarbes. — Podczas wyścigów kolarskich z okazji kiermaszu w Bagnères-de-Bigorre, rowery trzech kolarzy zarzuciły i wpadły w zebrany tłum. Wdowa Trucq, lat 77, ciężko ranna, zmarła w następstwie odniesionych ran.

Przygody Rafała Pigułki

Mało takich się spotyka..
Rafał-sztukmistrz, szable łyka,
Otoczony kręgiem ludzi,
Wielki podziw u nich budzi.
Sztuczek Rafa wykonanie
Wnet się w domu okazuje:
Barburka niezmordowanie
Spodnie co wieczór ceruje.



MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA NIENAWIŚĆ



369) (Ciąg dalszy)

Słowa doktora były obliczone jedynie na pocieszenie go.

Co pocznie bez ukochanej Anny-Marii?

Na szczęście jednak Fredowi nie pozostało wiele czasu na bezowocne rozmyślania.

Kilku żołnierzy weszło do celi , by przewieźć więźnia na przystań okrętową. Spisano protokół w obecności naczelnika więzienia i wyprowadzono Freda na ulicę.

Wsiedli do krytego auta i po kilku zaledwie minutach stanęli u celu podróży.

Fred musiał przejść pomiędzy szpalerem żołnierzy, nie zwrócił jednak na to specjalnej uwagi.

Jego myśl była zaprzątnięta czymś bardzo ważnym, co ma zaraz nastąpić.

Wprowadzono go do specjalnej kabiny i zamknięto za nim drzwi.

Pokoik był wcale ładnie urządzony. Sprawdzają się więc słowa doktora Erdmana, który zapewniał, że będą go na okręcie dobrze traktowali, jako poważnego przedsiębiorcę.

Nagle spojrzał na stół i zauważył na nim niewielką kartę. Fred podskoczył, chac poznać jej treść.

Były to przepisy przygotowane specjalnie dla niego. — Gdy tylko okręt ruszy z miejsca, wnet zostaną otworzone drzwi kabiny i Fred będzie mógł spokojnie przechadzać się po pokładzie okrętu. Nie wolno mu jednak rozmawiać z ludźmi z załogi o ile nie będzie przy tym świadka. Obszar, na którym mógł spacerować był dokładnie określony w przepisach.

To zupełnie inna jazda niż wówczas, gdy go uwięziono poraz pierwszy i przewożono do Australii. Fred był przekonany, że ucieczka pomyślnie się powiedzie. Nosi na sobie kamizelkę, która odda mu nieocenione usługi.

Radosny uśmiech ukazał się na twarzy Freda.

— Wkrótce będę przy boku mego Toma Herwarta. Przedstawię mu całą sprawę i wnet wrócimy przebrani do Londynu, po Annę-Marię. Drogi i szczery przyjacielu — już tyle razy okazałeś mi swą pomoc, już tyle trudów złożyłeś w ofierze dla mego szczęścia, wierzę że i teraz mnie nie opuścisz i będziesz mi towarzyszył w mych przedsięwzięciach.

Myśl o ocaleniu, które ma wkrótce nastąpić dodawała Fredowi sił.

Przyniesiono sute śniadanie dla niego.

Fred wiedział, że musi obecnie nabrać wiele sił, przeto też zasiadł odrazu do stołu i począł opróżniać talerze.

Oczekiwał z niecierpliwością chwili odjazdu okrętu. Wiedział, że wówczas otworzą drzwi, przez które prowadzi droga ku wolności, ku „Annie-Marii”!

Wyjrzał przez okno.

Wprowadzono na okręt wielką liczbę więźniów, którzy musieli odpokutować, za swe grzechy, w ciemnych lochach dalekiej Australii. W innym nastroju przybywają na okręt niżli Fred Harding, dla którego organizują ucieczkę.

— Będę wolny! Muszę być na wolności! Anna-Maria czeka na mnie, bym po nią przybył. Kochana, złota Anna-Maria! Za tobą gonią me myśli — ciebie ścigają me gorące uczucia! Twa obecność uszczęśliwia mnie i wskazuje na treść tego beznadziejnego, nędznego żywota. Obecnie wszystko leży powalone, zdruzgotane!

Fred objął rękoma swą zbolałą głowę.

Nagle usłyszał sygnał i w chwilę później okręt ruszył z miejsca. Jego szybkość coraz bardziej się powiększała.

Oddalali się od miasta, w którym pozostała droga Anna-Maria. Ale Fred był pewien, że za kilka godzin wróci z Tomem Herwartem na tę ziemię, by rozpocząć poszukiwania.

Odwrócił wzrok od wysokich murów.

Nie należy obecnie myśleć o rzeczach dalekich, które mają stać się dopiero po upływie wielu godzin.

Wnet ukaże się obok nich wielki okręt „Marianna”, na którym czekać będzie miły Tom. Kiedy to wreszcie nastąpi?

— Ale czemu nie otwierają drzwi?

Zaledwie skończył te słowa, usłyszał obrót klucza w zamku swej kabiny.

Na progu stanął wysoki Anglik, kapitan okrętu. Jego surowa twarz przybrała obecnie nieco łagodniejszy wyraz. Zapytał się życzliwie:

—Czytałeś pan, panie Harding, przepisy, które pana obowiązują podczas pobytu na naszym okręcie?

Fred skinął twierdząco głową.

— Obecnie muszę od pana zażądać „słowa honoru”, że wyrzekniesz się pan wszelkiej myśli o ucieczce.

Każdy z więźniów — musi się na to zgodzić.

— Słowo honoru?

Fred uśmiechnął się ironicznie.

— Czy posiadam jeszcze honor?

—Więźniowie już dawno się go wyzbyli, ale wszak pan pochodzisz z innej sfery ludzi. Pan jesteś gentlemenem, na którego słowie polegać można.

— Dzięki panu za tak miłe słowa. Ale wybacz pan.

— Nie będę natrętnym, panie Harding. Zwalniam pana od tej przykrej powinności.

Zresztą nie sądzę, byś pan skoczył w morze, bo niema innej drogi, którąby prowadziła na wolność. Niejednokrotnie próbowali więźniowie szukać w ten sposób ratunku. Zbyt słabi byli, by znieść karę za popełnione grzechy, no i wskoczyli do morza. Nikomu jednak dotychczas się nie powiodło. Nie zadaliśmy sobie nawet fatygi, by wysłać za uciekinierem łódź ratunkową, bo musisz pan wiedzieć, że za nami podąża wiele okrętów, które mają na celu przyłapywanie takich właśnie ptaszków. Za podobną usługę otrzymują od rządu wysokie wynagrodzenie i dlatego też podejmują się misji towarzyszenia nam w tak dalekiej podróży.

Gdy przynoszą do nas uciekiniera, kładziemy mu natychmiast kajdany na ręce i wsadzamy go do ciemnego lochu.

Dla takiego nie znamy litości.

Kapitan skończył swą odstraszającą litanię. Otarł pot, który w międzyczasie oblał jego czoło. Nagle przypomniał sobie, że jeszcze niewszystko powiedział.

— Niczego panu u nas nie zabraknie. Zapłaciłeś pan sowicie i przeto też postaramy się pana zadowolić!

Drzwi pozostaną otwarte i gdybyś pan zechciał wyjść na pokład, nikt panu tego nie zabroni, ale proszę pamiętać o tym wszystkim, co mówiłem i dobrze rozważyć każdy krok, na jaki pan się zdobędzie.

Narazie muszę uciekać, gdyż obowiązki mnie wzywają. Żegnam pana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

XI Kongres Polskiej Federacji Górników CFTC

W niedzielę 25 maja odbędzie się w Lens, w siedzibie Syndykatu C. F. T. C., Kongres Polskiej Federacji Górniczej przy tym Syndykacie. Program dnia przewiduje następujący porządek obrad:

1. Otwarcie Kongresu i powitanie gości. — 2. Przyjęcie porządku obrad. — 3. Przemówienia gości. — 4. Sprawozdanie sekretarza protokularnego — dyskusja nad sprawozdaniem. — 5. Sprawozdanie skarbnika — dyskusja nad sprawozdaniem. — 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. — 7. Raport Moralny (Franciszek Szczepaniak). — 8. Dyskusja nad raportem moralnym. — 9. Statut Polskiej Federacji. — 10. Msza św. i przerwa obiadowa. — 11. Wnioski na Kongres plenarny — rezolucje. — 12. Uzupełnienie Zarządu i Komisji rewizyjnej. — 13. Przemówienie przedstawiciela centrali. — 14. Wolne wnioski i głosy. — 15. Zakończenie obrad.

Zarząd Polskiej Federacji

LENS. — (Gdzie spędzić niedzielne po południe i wieczór?). — Polonia w Lens i okolicy ma w niedzielę okazję spędzenia miłego popołudnia i wieczoru w sali p. Marchewki w Lens 4, gdzie Tow. Polek im. Heleny Paderewskiej urządza obchód swojej 18 rocznicy, połączony z „Dniem Matki" a wieczorem odbędzie się zabawa wiosenna.

Zapraszamy uprzejmie rodziców i młodzież. Program Akademii jest bardzo urozmaicony. Do tańca będzie przygrywała doborowa orkiestra.

W czasie zabawy niespodzianki. Zaprasza wszystkich Zarząd

LENS i okolica. — Zawiadamia się Polonię z Lens i okolicy że, w sobotę 24 maja K.S.M.P. urządza z powodu dukasu zabawę w sali „Familia". Początek o godz. 21-ej. Zarząd

—:-:—

Uwaga Salaumines i okolica!

Dnia 25 maja Drużyna Harcerzy organizuje wielką uroczystość — „Dzień Harcerza", połączony z „Dniem Matki".

Program uroczystości: Sobota o godzinie 18-ej wspólna spowiedź św. Niedziela 25 maja Msza św. na intencję Drużyny oraz wspólna komunia św. w kościele parafialnym w Sallaumines. Towarzystwa posiadające sztandary są proszone o wysłanie ich na Mszę św.

Po południu w sali merostwa Noyelles - Village o godz. 16-ej otwarcie sali o godz. 17-ej punktualnie otwarcie uroczystości: Przywitanie gości, występ harcerzy ze śpiewem, niespodzianka, wierszyki - skecze, występ Młodej Orkiestry z koncertem.

Poza tym zostaną odegrane dwie sztuki teatralne pierwsza: „Generalna próba", druga: „Pan Majster z Rybaków". Wieczorem zabawa rodzinna. Towarzystwo które przy wprowadzeniu będzie miało największą liczbę członków, otrzyma nagrodę honorową. Na uroczystość zaprasza się Polonię z Salaumines i okolicy.

Zaznaczamy, że bufet i garaż na rowery na miejscu.

Zbiórka wszystkich Harcerzy z Sallaumines w mundurkach o godz. 8-ej przed kościołem. Udział wszystkich w spowiedzi w sobotę obowiązkowy.

RADA DRUŻYNY

AVION. — W niedzielę dn. 25 maja odbędzie się w Avion Uroczysta Komunia św. polskich dzieci.

Msza św. będzie odprawiona o godz. 9.45. Nieszpory o godzinie 4-ej po południu.

* * *

CALONNE-LIÉVIN. — Msza św. w niedzielę dn. 25 maja będzie odprawiona o godzinie 12-ej. Duszpasterz Polski

—:-:—

Apel do miłośników muzyki z Bully-les-Mines, Grenay, Calonne-Liévin i Auchy-les-Mines!

Zarząd Klubu Mandolinistów „Leśna Róża", z Bully-les-Mines, apeluje do miłośników muzyki, by wstępowali w szeregi klubu.

Lekcje odbywają się co niedzielę o godz. 10-ej w lokalu p. Janickiego w Bully-Alouettes. Zarząd

Uroczystość Koła Muzycznego „Harmonia" Bully-Grenay

Dorocznym zwyczajem, obchód rocznicy Koła Muzycznego „Harmonia" Bully-Grenay odbył się w czwartek, uroczystość Wniebowstąpienia. Rano odbyła się Msza św. po południu akademia. Szczegółowe sprawozdanie z obchodu ukaże się w numerze jutrzejszym.

* * *

Uwaga Haillicourt i okolica!

Wszystkie Bractwa z Okręgu Bruay, Towarzystwa, jak również wszystkich Rodaków z miejscowości i okolicy, zaprasza się na uroczysty obchód 30-lecia istnienia Bractwa Różańca Haillicourt 2-bis, który odbędzie się w niedzielę 25 maja br.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św. o godz. 12-ej w kościele na 2-bis.

Popołudniowa część uroczystości odbędzie się w sali gminnej (Salles des Fêtes).

Od godz. 15 do 16-tej przyjmowanie Towarzystw, Bractw i gości. O godz. 16-tej otwarcie uroczystości. Program bardzo urozmaicony. [illegible]

UWAGA! — Uroczystość będzie poprzedzona 3-dniowymi rekolekcjami. — Prosimy wszystkie Siostry o ile możności o wzięcie udziału. [illegible] rzystać. Zarząd.

—:-:—

LILLE. — (Napad na sklepikarkę-staruszkę). — Małżonkowie Legrand z Nomain napadli w Orchies w celach rabunkowych, sklepikarkę - staruszkę, panią Leontynę Herlem, lat 72. Staruszka, jakkolwiek ciężko pobita, zdołała doczołgać się do ulicy i wezwać pomocy. Napastnicy zbiegli. Żandarmi ich jednak odszukali i aresztowali, po czym przekazali władzom sądowym w Douai.

Uroczystość Zielonych Świątek w Troyes (Aube)

Śladami Paryża, Dammarie-les-Lys i Sens, postanowił pójść Troyes i w porozumieniu z tymi ośrodkami, które w poprzednich latach urządziły ZLOT POLAKÓW, tego samego roku urządzić uroczystość w TROYES w Zielone Świątki, 1-go czerwca.

Będzie to wspaniałe święto, bo przyjadą do Troyes nie tylko Rodacy z naszego departamentu, lecz i z innych departamentów; — przyjadą również młodzież polska z Paryża, Argenteuil, Couëron, Dammarie-les-Lys, Melun, Provins i z innych ośrodków, bo w Zielone Świątki odbędzie się Zjazd Młodzieży Katolickiej Polskiej z okręgu paryskiego. Tego dnia odbędzie się też poświęcenie sztandaru KSMP w Troyes, w otoczeniu sztandarów towarzystw młodzieżowych i różnych organizacji społecznych starszego społeczeństwa. Odbędzie się też pierwsza Komunia święta dzieci polskich. Przyjedzie do Troyes 6 księży.

Przyjezdna młodzież odegra przepiękne sztuki teatralne i bardzo [illegible] Rodaków swymi występami na scenie, pokaże też rezultaty swej pracy na niwie kulturalno-oświatowej.

Po uroczystościach religijnych i po akademii połączonej z przemówieniami gości i występami młodzieży na scenie, odbędzie się całonocny bal wiosenny w wielkiej sali Bourse du Travail.

Przyjedźcie wszyscy, będziecie mieli możność spędzić w Troyes wspaniałe Zielone Świątki, w atmosferze katolickiej i polskiej. Przyjeżdżajcie jak możecie, rowerami, motocyklami, autobusami... nie pożałujecie tego.

Młodzież katolicka postara się o to, byście mile i wesoło ten dzień przeżyli.

A więc wszyscy w Zielone Świątki do Troyes!

Zarząd KSMP w TROYES

—:-:—

Zabawa Majowa koła PSL w Tours

Powiadamia się wszystkich miłośników tańca i muzyki polskiej z Tours i okolicy, iż dnia 24 maja b. r., to jest w sobotę o godz. 21. odbędzie się zabawa taneczna w sali za Loarą, Quai Paul Bert, na której przygrywać będzie doborowa orkiestra z wirtuozem akordeonistą Feliksem Picardem.

O jak najliczniejszy udział w zabawie prosi Komitet

Piękna rocznica K.S.M.P.ż. w Montigny-en-Ostrevent

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się w Montigny-en-Ostrevent piękna uroczystość młodzieżowa. Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej obchodziło 22-lecie swego istnienia.

Uroczystość, którą połączono z obchodem ku czci Matki, zgromadziła wielu rodaków miejscowych oraz młodzież z bliższych i dalszych osiedli.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z następnych numerów „Narodowca".

LIÉVIN. — (Śmiertelny wypadek). — Ostatnio wieczorem autobus przedsiębiorstwa Mulle, którym szofer Roger Widen z Bully-les-Mines wiózł pracownice przemysłu włókienniczego, najechał na skrzyżowaniu ulic Défernez - Courtin, urzędniczkę biurową kopalń, pannę Gilbertę Courtois.

Szofer twierdzi, że przyczyną wypadku było złe funkcjonowanie hamulcy. Panna Courtois przewieziona do szpitala, zmarła.

Zjazd KSMP Okręgu Bruay-en-Artois

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się Zjazd - Zlot K.S.M.P. Okręgu Bruay-en-Artois. Do udziału w uroczystości, poza miejscową młodzieżą, dołączyły się delegacje młodzieży z innych okręgów oraz bardzo licznie miejscowe starsze społeczeństwo.

Szczegółowe sprawozdanie z Zlotu zamieścimy w jutrzejszym wydaniu.

Święto Matki w Troyes (Aube)

Co rok dzieci i młodzież czci swe matki uroczyście przez urządzanie w niedzielę poświęconą matkom specjalnych występów i składanie życzeń. W tym roku odbędzie się ta piękna uroczystość w niedzielę 25 maja o godz. 17. w Domu Polskim, 16-18, Rue du Palais de Justice. — Wystąpią dzieci z patronażu polskiego, przygotowane przez siostrę Michalinę, oraz dzieci z Niezależnej Szkoły Polskiej, pod kier. nauczyciela p. Korpantego.

Prosimy Rodziców i Szanowną Polonię z Troyes o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Koło Przyjaciół Dzieci Polskich.

Związek Kupców i Rzemieślników

Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich. Sekcja Czeladnicza w Marles-les-Mines, zaprasza Okręgi Związku oraz Bratnie Sekcje do udziału w balu urządzanym w dniu 24. V. i 25. V. 52 w sali „Eldorado" [illegible] Auchel-Béthune. [illegible]

Okręgi Związku, które otrzymały karty do rozsprzedania, proszone są o łaskawe nadesłanie rozliczenia przed dniem 24. V. 52, bądź do Związku, lub do kol. Styszka Jana, Rue J. Jaurès 4 Marles les Mines.

Polki

MONTIGNY-EN-GOHELLE. — Koło Polek z Montigny-en-Gohelle im. Królowej Jadwigi zawiadamia, że [illegible] O liczny udział prosi Zarząd

LALLAING. — Zarząd Koła Polek im. Król. Kingi w Lallaing [illegible] Zarząd

ROUBAIX. — Stow. Kobiet im. Król. Jadwigi [illegible] członkiń pożądana. Zarząd

Stowarzyszenie Mężów Katolickich

SALLAUMINES. — Stow. Mężów Kat. pod wezw. św. Józefa zwołuje nadzwyczajne zebranie 25. 5. o godz. 2 po poł. na Probostwie. Prosi się wszystkich członków o przybycie. Sprawy bardzo ważne.

BRUAY-THIERS. — Zarząd Tow. św. Barbary zwołuje miesięczne zebranie Towarzystwa na 25 maja o godz. 11-ej (po mszy św.) w lokalu św. Barbary (obok kościoła). O liczny udział prosi Zarząd

LILLE. — Zawiadamia się członków Koła P.S.L. iż nadzwyczajne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę 25. V. o godz. 10.30 po mszy św. w Café Moulin d'Or, Rue Molinel w Lille. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne do omówienia w związku ze świętem ludowym i poświęceniem sztandaru Koła. Zarząd

Sekcje Syndykalne

MARLES-LES-MINES. — Miesięczne zebranie Sekcji Polskiej Syndykatu „Force-Ouvrière" odbędzie się w niedzielę 25 maja br. o godz. 9.30 w lokalu p. Michalczaka. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Członków knapszaftowców uprasza się o zabranie ze sobą wszelkich dokumentów z Niemiec i książeczki pensyjnej.

Teatr - Śpiew - Muzyka

CALONNE - MARLES. — Zarząd Klubu Mandolinistów „Estudiantina" podaje swym członkom do wiadomości, iż klub bierze czynny udział w niedzielę, dnia 25-go bm. w 25-leciu Tow. Polek. Zbiórka o godz. 3 po poł. u p. Kury. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

Bractwa Różańcowe

CALONNE-RICOUART. — Podaje się do wiadomości wszystkim członkiniom Bractwa Różańca Żywego, iż winny wziąć udział w uroczystości 25-lecia istnienia miejscowego Towarzystwa Polek „Wanda". Uroczystość odbędzie się 25. 5.. Chorążna ze sztandarem udaje się na Mszę św. na godz. 11.30. Po południu wszystkie członkinie biorą udział w akademii. Zbiórka o godz. 3.30 obok sali p. Kury.

Bractwa Kurkowe

MONTIGNY-EN-GOHELLE. — Zebranie Bractwa Kurkowego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 maja o godz. 11-ej w lokalu p. Karczewskiego. Ważne sprawy. Strzelanie u „Carabiniers".

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

NOEUX-LES-MINES. — Zarząd Bractwa Kurkowego podaje do wiadomości członkom, iż w niedzielę, dnia 25 maja Bractwo bierze udział w 30-letniej rocznicy Tow. Gimn. „Sokół". Zbiórka o godz. 16-ej (obok sali p. Lisieckiego).

O liczne przybycie członków prosi Zarząd

OIGNIES-CHAPELLE. — Nowozałożone Bractwo Kurkowe zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że zebranie odbędzie się w niedzielę 25 maja br. o godz. 4-ej po południu. Strzelanie do tarczy (pięciobój) o godz. drugiej po południu, u p. Boehma na Chapelle.

BRUAY-EN-ARTOIS. — Bractwo Kurkowe bierze udział 25 bm. w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Muzycznego „Wesoły Tułacz". Zbiórka w Barze Polskim o godz. 15-ej. Zarząd

P.S.L.

Uwaga La Saule!

Zebranie Koła P.S.L. z La Saule odbędzie się 25 bm. w sali p. Wisztuk na Lucy. Początek o godz. 10-ej punktualnie. Niniejszym serdecznie zapraszamy na to zebranie kolegę Kulpińskiego Jana, prezesa P.S.L. we Francji, jak również wszystkich członków i sympatyków. Zarząd

—:-:—

SARTROUVILLE. — Zarząd Koła P.S.L. podaje do wiadomości, że 25 bm. odbędzie się zebranie miesięczne Koła w lokalu p. St. Czyża (Rue de la Frette) o godzinie 15-ej.

Zarząd Koła prosi członków o łaskawe i punktualne przybycie.

Sympatycy mile widziani.

MARLES-LES-MINES. — Koło P.S.L. zwołuje swe zebranie na niedzielę 25 maja o godz. 16-ej w lokalu p. Rosika w Auchel. Ważne sprawy na porządku dziennym. Sprawozdanie z kwartalnego zebrania I. Okręgu. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie.

THIONVILLE. — Koło P.S.L. zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż zebranie miesięczne (nadzwyczajne) odbędzie się 25 maja br. o godzinie 17-ej punktualnie w świetlicy Koła (Café de la Victoire) Rue Vauban, 50. Zarząd prosi wszystkich o przybycie. Sprawy związane z poświęceniem sztandaru.

Komunikaty K.T.M.

NOEUX-LES-MINES. — Zarząd Komitetu Towarzystw wzywa Towarzystwa w skład Komitetu wchodzące, do licznego udziału w obchodzie 30-lecia Sokoła, tak w uroczystości rannej, jak części popołudniowej.

Tow. Hodowlane

MARLES-LES-MINES. — Towarzystwo „Zjednoczenie Hodowlane" odbędzie swe zebranie miesięczne dnia 25 maja br. o godz. 15-ej w lokalu p. Rosika w Auchel. Bardzo ważne sprawy. [illegible] Zarząd

DOURGES. — Towarzystwo Hodowlane Dobry Chów zwołuje zebranie na dzień 25 maja o godz. 15 w sali pani Kryślak. Obecność wszystkich członków i punktualność pożądana.

Kombatanci

LALLAING. — Zebranie nadzwyczajne Koła Rezerwistów i b. Wojsk. odbędzie się w niedzielę 25 maja br. o godz. 3 w lokalu [illegible] Zarząd

OSTRICOURT. — Zebranie Koła Rodzin Ofiar [illegible] Zarząd

SAINT-DENIS. — Stow. Rez. i b. Wojskowych organizuje obchód Konstytucji 3 maja, w niedzielę 25-go maja. [illegible] Rodaków i redaktorów kolonii miejscowej.

Loteria Państwowa

18-ta TRANSZA

Ostat. cyfra.	Numery wygryw.	Wysokość wygranych seria A	seria B
1	0.211	500.000	300.000
	284.261	1.500.000	750.000
	330.811	10.000.000	4.000.000
	331.721	15.000.000	5.000.000
2	220.012	1.500.000	750.000
	119.622	1.500.000	750.000
	139.752	1.000.000	750.000
	042.812	1.500.000	750.000
	385.422	1.500.000	750.000
	320.042	1.500.000	750.000
	217.562	1.500.000	750.000
	030.762	1.500.000	750.000
	150.152	2.000.000	1.000.000
	174.912	2.000.000	1.000.000
3	303	20.000	30.000
	02.663	1.000.000	500.000
	09.953	1.000.000	500.000
	125.013	1.500.000	750.000
4	264	50.000	60.000
	8.454	200.000	150.000
	91.674	1.000.000	500.000
	76.434	1.000.000	500.000
	59.584	1.000.000	500.000
	25.124	1.000.000	500.000
5	305.065	1.500.000	750.000
	351.155	1.500.000	750.000
	295.915	2.000.000	1.000.000
	133.315	2.000.000	1.000.000
6	6	2.000	2.000
7	47	4.000	8.000
	87	4.000	8.000
	374.467	1.500.000	750.000
	303.167	1.500.000	750.000
	122.947	2.000.000	1.000.000
	341.137	5.000.000	3.000.000
8	58	4.000	8.000
	4.898	300.000	200.000
	25.578	1.000.000	500.000
	244.358	1.500.000	750.000
	231.848	1.500.000	750.000
9	989	100.000	80.000
	78.739	1.000.000	500.000
	59.909	1.000.000	500.000
	145.489	1.500.000	750.000
	269.719	5.000.000	3.000.000
	002.919	25.000.000	15.000.000
0	20	4.000	8.000
	00	4.000	8.000
	450	30.000	40.000
	54.770	1.500.000	500.000
	219.220	1.500.000	750.000
	345.820	1.500.000	750.000
	297.360	1.500.000	750.000

Z zastrzeżeniem wszelkich ewentualnych pomyłek.
Następne ciągnienie w środę, dnia 28 maja br.

SPORT

Francja — Belgia 2:1 (2:1)

BRUKSELA. — Ponad 70.000 widzów zebrało się na stadionie Heysel by przyjrzeć się grze obu reprezentacji. Szybka i ciekawa gra, w której z zespołu francuskiego wyróżnili się Doye, Deladerrière i Strappe, a w belgijskim prawoskrzydłowy Mermans, trzymała widzów w napięciu do ostatniej sekundy.

Niewątpliwie pierwsza połowa była ciekawsza. Gdy w czasie 6 minut w dodatku padły trzy bramki, sądzono, że wynik meczu będzie wysoki, że dojdzie do pół tuzina. Tak wyglądało to na pierwszy rzut oka. Gra jednak potem się wyrównała. Wygrana zespołu francuskiego, który zwyciężył w Brukseli poraz pierwszy od 13-tu lat, jest zasłużona.

Belgowie, wygrywając w losowaniu, wybrali stronę z wiatrem i słońcem. Drużyna francuska przeto rozpoczęła grę. Zaraz zaznaczyła się jej przewaga i faza od 1-ej do 10-ej minuty, była pięknym pokazem umiejętności graczy francuskich. Napastnicy drużyny trójkolorowej, dwoili i troili się pod bramką belgijską.

Od 10-ej do 20-ej minuty inicjatywę gry mają Belgowie. Fazę tę można nazwać „przebudzeniem" Belgów. Vignal w bramce jest często niepokojony.

Okres między 21-szą a 26-tą minutą, to okres przewagi francuskiej, uwieńczony zdobyciem 2 bramek: Pierwszej w 22-minucie przez Doye, drugiej w 24-ej przez Deladerrière'a.

Z 27-mą minutą rozpoczyna się okres gwałtownych ataków zespołu belgijskiego, który dąży za wszelką cenę do zmniejszenia porażki, i po zdobyciu w 27-ej minucie swej bramki, do wyrównania wyniku.

Na przeszkodzie stoi jednak dobra obrona gości. Połowa kończy się na wyniku 2:1 dla Francji.

W drugiej połowie Belgowie mają więcej z gry do 60 minuty. Od 61 do 64-ej drużyna francuska stwarza szereg niebezpiecznych momentów pod bramką gospodarzy. Jednak wkrótce przechodzą już do kontrataków, które kończą się bądź na dobrej obronie gości, bądź na bramkarzu tychże.

Od 71-ej do 90-ej minuty przeważa zespół francuski. Bramkarz belgijski, dobrze tego dnia usposobiony, broni z brawurą i nie pozwala tym drużynie francuskiej na powiększenie rezultatu.

Zespół francuski — cały — zasłużył na pochwałę. Był lepszym w porównaniu z gospodarzami, tak technicznie jak i taktycznie.

—:-:—

Francja B — Luksemburg 7—0

STRASBURG. — Mieszkańcy Strasburga stawili się bardzo licznie na stadionie. Blisko 19.000 widzów przyglądało się grze, która w pierwszej połowie była wyrównana, w drugiej toczyła się przy przygniatającej przewadze Francji.

Drużyna luksemburska, gdy zespół francuski się rozegrał, była jedenastką za słabą, by przeciwstawić się poczynaniom gospodarzy.

W zespole francuskim najlepszym graczem był Hadad, środkowy pomocnik. Bramki zdobyli: Boury (3), Belver, Cisowski, Courteaux i Lechantre po jednej.

—:-:—

Drużyna Narybku fr. — Drużyna Narybku ang. 7—1

HAWR. — Drużyna francuska była zespołem bezwzględnie lepszym. Szybsza, lepsza technicznie, zyskała sobie sympatię ponad 6.000 osób, zgromadzonych na stadionie i z zaciekawieniem przyglądających się grze.

W zespole francuskim wyróżnił się szczególnie kierownik ataku, Kopaczewski.

—:-:—

Wyniki spotkań towarzyskich

Lens — Borussia Dortmund	2—4
Lozanna — Arsenal	2—2
V. Fuerth (Baw.)—Sheffield W. (Angl.)	3—0

U Kuriera Harnes

Zarząd Klubu Sp. Kurier podaje do wiadomości, że drużyna Młodzieży rozegra spotkanie w niedzielę 25 maja. z drużyną Młodzieży Carabiniers Billy-Montigny. Zbiórka o godz. 9-ej. Początek o godz. 9.30.

—:-:—

Komunikat K. S. Promień Montigny-en-Gohelle

W niedzielę 25 maja odział młodzieży „Mixte" wyjeżdża do gwiazdy Lens z lokalu p. Zgóreckiego o godz. 9-ej punktualnie. Zbiórka graczy o godz. 8.30.

* * *

O godz. 14.30 wyjazd oddziału 1 A na mecz zaporowy do Grenay przeciw „Ferfoy"

Zarząd Klubu Sport. Promień prosi wszystkich graczy o przybycie punktualnie do lokalu o godz. 14-ej. Bardzo ważne sprawy do omówienia. Wyjazd autobusem „Groupe IV".

—:-:—

U Olimpii Divion

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom i graczom Kl. Sport. Olimpia, iż miesięczne zebranie klubu odbędzie się w niedzielę 25 maja br. o godz. 10-tej punktualnie w lokalu p. Bayard. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie, ponieważ będą bardzo ważne sprawy do omówienia i załatwienia (mecz reprezentacji P. Z. P. N.-u na 15 czerwca, wyjazd P.Z.P.N.-u do Anglii, itd.)

Po południu K. S. Olympia bierze udział w turnieju U.S. La Clarence — Calonne.

KOSZYKÓWKA

Mistrzostwa Europy Pań

Moskwa. — W pierwszym dniu finałowych spotkań grupowych osiągnięto następujące wyniki:

Czechosłowacja — Węgry	65—36
Polska — Włochy	42—35
Szwajcaria — Austria	34—25
Finlandia — Niemcy (Wsch.)	45—27

SIATKÓWKA

Druga seria mistrzostw siatkówki okręgu K.S.M.P. Billy-Montigny

W niedzielę 25 maja na boisku w Méricourt o godzinie 14-ej:

Sallaumines — Méricourt; Méricourt — Noyelles; Harnes — Montigny; Sallaumines — Noyelles; Sallaumines — Montigny.

Drużyna K.S.M.P. Rouvroy odpada w drugiej serii, ponieważ nie rozegrała żadnego meczu w pierwszej serii. Komendant Okręgu Dankowski

KOLARSTWO

Sowa prowadzi w wyścigu Sześciu Prowincyj

MONTCEAU-LES-MINES. — Wyścig budzi wielkie zaciekawienie. Walka o pierwsze miejsce toczy się między dwoma Polakami, Aleksandrem Sową i Walkowiakiem. W środę jak wiadomo, Sowa w klasyfikacji ogólnej zajmował pierwsze miejsce, Walkowiak drugie. Tak stan rzeczy utrzymał się również po etapie czwartkowym z którego jedna część odbyła się na czas.

W tej części zwyciężył Ducart, w drugiej Bintz.

W klasyfikacji ogólnej czas Sowy (pierwszego) wynosi 24 godz. 48' 5", Walkowiaka (drugiego), 24 godz. 50' 41".

—:-:—

Cieliczka drugi w wyścigu Loara—Ocean

NANTES. — Wyścig pięcioetapowy zakończył się w czwartek etapem Chateaubriand — Nantes. Zwycięstwo odniósł kolarz Trubert. Cieliczka, który był leaderem, miał tego dnia wyjątkowego pecha. Przyjechał 11-ty, jednak z blisko 4-minutowym opóźnieniem nad pierwszym, z którym równocześnie bieg ukończył Guéguin.

Przez to opóźnienie Cieliczka utracił pierwsze miejsce, które zajął Guéguin. Rodak nasz w ostatecznej klasyfikacji zajął drugie miejsce.

—:-:—

Coppi nadal najszybszym kolarzem

RZYM. — Pierwszy etap na czas w ramach wyścigu dookoła Włoch, Rzym — Rocca di Papa, 35 km, zakończył się wygraną Fausto Coppi. Włoch wykazał, że nadal jest najszybszym kolarzem. Czas jego wynosił 1 godz. 1 min. 26 sekund.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajmuje Astrua, drugie Coppi, trzecie Francuz Géminiani.

Drobne ogłoszenia

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec" LENS (P-de-C).

Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Lekarz-dentysta, Polak, żonaty (z małym dzieckiem), poszukuje młodej i pracowitej SŁUŻĄCEJ z referencjami. — Pisać lub zgłaszać się: TEPPER, 5, Rue Château d'Eau, PARIS (10°). (1182)

Rodzina mieszczańska poszukuje poważnej SŁUŻĄCEJ do pracy domowej. — Zgłosz. do: Mme BAR, 64, Rue de la Bassée, LILLE (Nord) (1183)

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej. Już jest na miejscu kobieta do sprzątania. — Zgłosz. do: Dr. MONTAIGNE, 126, Rue Carnot, WATTRELOS (Nord). (1184)

Potrzebne MAŁŻEŃSTWO na małą posiadłość w dep. Cher. Mężczyzna do ogrodu i drobnych robót polnych. Kobieta do dyspozycji patronki, na godziny według ugody. Dobre świadectwa wymagane. — Zgłaszać się: DEFRANCE, 9, Avenue de Madrid, NEUILLY s/SEINE (Seine) — Tel. Maillot 16-68. (1185)

Potrzebna DZIEWCZYNA do prowadzenia dzieci na spacer. — Zgłosz. do: SAJ Casimir, Rue Casimir Beugnet, SALLAUMINES (Grosse Berline). (1188)

Kupno — Sprzedaż 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy: za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Do sprzedania w dep. Tarn-et-Garonne: FERMA (4 hekt.) w wiosce; dom (4 izby), stajnia na 1 konia, obora na 2 krowy. Wolne od zaraz. Cena: 500.000 fr. (z czego połowa gotówką, reszta na spłaty). — Pilne zgłosz. do: S.I.P., 21, Rue Rochechouart, PARIS (9°). (1187)

Osoba prywatna sprzeda SAMOCHÓD, marki „Matford" 13 CV. V8 F. 92.A, kol. „beige", w barbrym stanie. — Zgłosz. pod adresem: 15. Avenue dzo dobrym stanie. - Zgł. pod adresem: 15 Av. Raoul Briquet LENS — Tél. 183.

Ze względu na wiek, do odstąpienia w okolicy Compiègne, „fonds de commerce" (kawiarnia z salonem fryzjerskim), istn. od 14 lat; właśc. Polacy. Dobry interes w dobrym położeniu. Dochód handlowy bardzo interesujący. Do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach spłaty, najchętniej Rodakowi. — Zgłosz. do: Cabinet MENVEUX, 49, Rue Augustin Thierry, COMPIEGNE (Oise) — Tel. 2.45. (1195)

Różne 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy: za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Imprimerie M. Kwiatkowski — Lens
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS

Redakcja rękopisów nie zwraca